



# TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

18 GRUDNIA 2020 R. | NR 51 (1506) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. | [f](#) /TYGODNIK.SANOCKI

# Zainwestuj w Sanoku

Zamiarem ożywienia gospodarczego Sanoka został opracowany katalog inwestycyjny, w którym znajdują się oferty terenów przeznaczonych pod inwestycje, będących własnością miasta. Sanok jest optymalnym miejscem dla rozwoju przemysłu, dysponuje wieloma miejscami przeznaczonymi pod produkcję. Miejskowe firmy specjalizują się w przemyśle motoryzacyjnym, produkcji wyrobów gumowych, agd, a także w przetwórstwie mleczarskim, tym samym odgrywając niekwestionowaną rolę lidera w subregionie Bieszczadów. Przemysłowe tereny posiadają odpowiednią infrastrukturę i częściową zabudowę do wykorzystania przez inwestorów.

– Zachęcamy do współpracy w tworzeniu katalogu wszystkich właścicieli nieruchomości, którzy planują i przeznaczają nieruchomości pod inwestycje. Jesteśmy otwarci na współpracę z innymi samorządami, przedsiębiorcami i instytucjami zainteresowanymi w inwestowanie w Sanoku – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski.

O szczegóły oferty inwestycyjnej pytaj w Urzędzie Miasta w Sanoku.

**Przyszłość miasta zależy od Ciebie!  
Inwestuj w Sanoku.**



Wernyhora

## „Bojkowski głos Bieszczadu”



str.7

Nieznane Bieszczady

## Zimowy las pełen życia



str.  
8-9

Ruszyły aukcje sztabu 3713 na Allegro

## Licytuj i wesprzyj orkiestrę



str.12

Wystawa na dziedzińcu Zamku Królewskiego

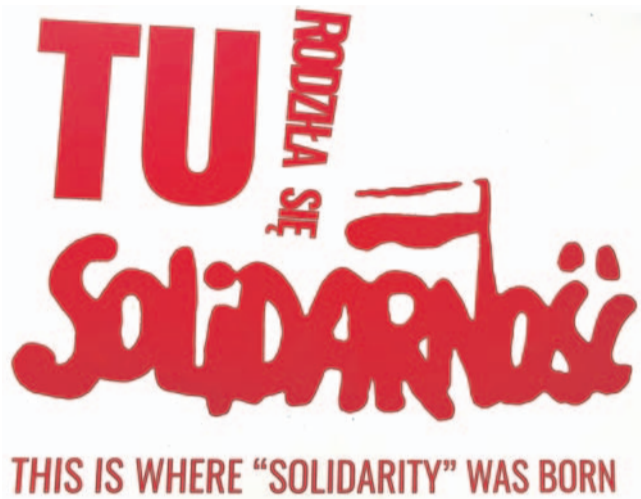
# TU rodziła się Solidarność

Ekspozycje mają na celu ukazanie ogólnopolskich masowych strajków z lipca, sierpnia i września 1980 r. Wystawy składają się z części ogólnopolskiej, części regionalnych oraz lokalnych, ukazujących powstawanie „Solidarności” w niemal każdym zakątku naszego kraju. Teksty na panelach wystawowych są prezentowane w języku polskim i angielskim.

Wystawa z okazji 40. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” została przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej i wystawiona wspólnym staraniem z Muzeum Historycznym w Sanoku, Powiatem Sanockim i NSZZ „Solidarność” Zarząd Regionu Podkarpackiego Oddziału w Sanoku. Spory udział w przygotowaniu wystawy miał Andrzej Górczyński, zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu Podkarpacie NSZZ „Solidarność”. Ekspozycja będzie dostępna w grudniu i styczniu przyszłego roku.

– Wystawa „TU rodziła się Solidarność” ma nie tylko wymiar ogólnopolski, ale także i lokalny. Pośród plasz przygotowanych przez Instytut Pamięci Narodowej dedykowanych wydarzeniom 40. rocznicy utworzenia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” znalazło się również miejsce na informacje o wymiarze lokalnym. IPN przygotowując wystawę, czerpał również z zasobów archiwalnych naszego muzeum. Znalazły się infor-

Na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Sanoku z okazji 40. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” udostępniono ogólnopolską wystawę plenerową „TU rodziła się Solidarność”. Na kilku plaszach możemy poznać bliżej historię największego związku zawodowego w Polsce.



macje poświęcone wydarzeniom roku 1980 z perspektywy Sanoka i strajku w Autosanie – wyjaśnia Jarosław Serafin, dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku.

Wystawa ma upamiętnić jedną z trzech najważniejszych zdaniami dyrektora rocznic w tym roku. Według niego wszystkie te daty mają wspólną warstwę ideologiczną. Mowa o 100. rocznicy Bitwy Warszawskiej, 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II oraz o wspomnianej już 40. rocznicy utworzenia NSZZ „Solidarność”.

– Wszystkie te rocznice są kluczowe w naszej historii, które decydowały o kształtowaniu naszego społeczeń-

stwa, narodu i państwa, a jednocześnie wszystkie łączy ponadto wymiar globalny. Są to wydarzenia, które również miały wpływ na losy współczesnego świata. Bitwa Warszawska powstrzymała przemarsz komunizmu w 1920 roku. Działalność papieża miała wpływ na wiele osób. Wydarzenia roku 1980 przyczyniły się do upadku jednego z najgorszych totalitarnych ustrojów, czyli komunizmu, jaki poznała ludzkość – kontynuuje dyrektor.

Wszystkie wydarzenia propagują niezłomną postawę ludzi, którzy pomimo zniewolenia przez system komunistyczny, walczyli o godność swoją oraz całego naro-

du. Wystawa ma charakter plenerowy. Dzięki czemu widzowie mogą w sposób bezpieczny zapoznać się z materiałami oraz fotografiami zamieszczonymi na plaszach.

– 1 lipca w Mielcu Instytut Pamięci Narodowej zainaugurował obchody 40. rocznicy powstania „Solidarności”, otwierając wystawę „TU rodziła się Solidarność”. Data oficjalnego otwarcia wystawy na dziedzińcu zamkowym jest w moim przekonaniu symboliczna. Otwierając tę wystawę 13 grudnia, obchodziliśmy 39. rocznicę ogłoszenia stanu wojennego. Jest to bardzo wymowne. Wystawa uwydatnia również rolę Podkarpacia w tworzeniu się „Solidarności”. Wydarzenia roku 1980 nie ograniczały się jedynie do Wybrzeża, ale objęły także inne ośrodki w mniejszych miastach, w tym również w Sanoku – dodaje na koniec Jarosław Serafin.

Plasze adresowane są zarówno do uczestników wydarzeń roku 80'. Treści zamieszczone na nich są zapisem historycznym, który będzie przywoływać wspomnienia tamtego okresu oraz pokolenia, które aktywnie tworzyło strukturę „Solidarności”. Plasze mają również walor edukacyjny dla młodszego pokolenia, dzięki czemu osoby, które urodziły się już w ustroju demokratycznym, mogą w sposób przystępny zapoznać się z dziejami swojego narodu.

Tym, którzy wciąż są tak blisko...

## Pamięć o poecie Januszu i jego opiekunie

Na prośbę przyjaciół niedawno zmarłego sanockiego poety Janusza Szubera oraz jego serdecznego opiekuna Piotra Jacewicza /zmarł miesiąc wcześniej/ w najbliższą niedzielę 20 grudnia br. o godz. 9.30 w międzybrodzkiej cerkiewce zostanie odprawiona msza święta za spokój ich duszy.



Polskie tradycje bożonarodzeniowe na czele z łamaniem się oplatkiem ukazują jakże bolesną nieobecność tych, którzy nas poprzedzili w drodze do wieczności, ale jednocześnie bliskość większą niż nam się często wydaje. Każdy z obecnych na tej mszy, będzie mógł wymienić w chwili ciszy zmarłych w mijającym roku sobie bliskich artystów filmowych czy teatralnych, ludzi pióra, estrady, sportowych

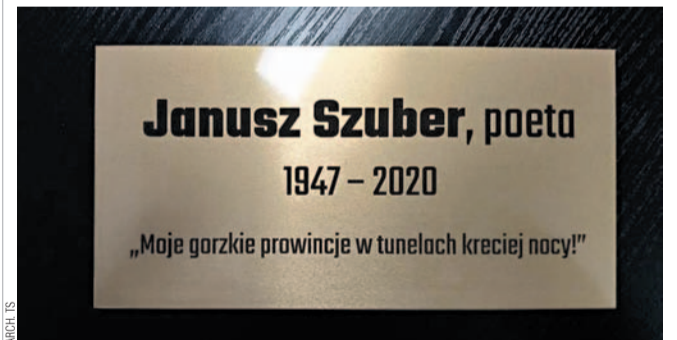
aren czy stadionów, by w ten sposób przełamać się z nimi oplatkiem chrześcijańskiej modlitwy. Hojnie obdarzeni przez Stwórcę licznymi talentami powrócili do Niego, by osobiście podziękować za okazane zaufanie. Do nas kierują proste, ale jakże mądre słowa: „Tam, gdzie my idziemy, Wy również przyjdziecie, ale nie śpieszcie się... My na Was zaczekamy.”

(pr)

Tabliczka poświęcona poecie

## Ławeczka Janusza Szubera

Swoje ławeczki w Ryńku mają Marian Pankowski i Kalman Segal – kiedyś o umieszczeniu tabliczek z nazwiskami pisarzy urodzonych w Sanoku i wykorzystujących w swojej twórczości wątki rodzinnego miasta zabiegał Janusz Szuber. Dziś tabliczka poświęcona poecie została umieszczona na ławeczce naprzeciw wejścia do mieszkania, które przez lata zajmował, a adres – Rynek 14/1 – uczynił tytułem wydanego w roku 2016 tomiku.



„Tłem tej opowieści poetyckiej, zawiłanej i niejednoznacznej, są traumy rodzinne i osobiste – swoista przypowieść o dzisiejszym Hiobie, bez szczęśliwego zakończenia. Mocne realia, jak sugeruje tytuł, zogniskowane wokół centrum, miejsca zamieszkania przy sanockim rynku, skąd widok na przeszłość, kościoły, San, zamek, nieco dalej

– na szpital” – rekomendowało tomik Wydawnictwo Literackie.

Na tabliczce, obok imienia, nazwiska, daty urodzin i śmierci, wygrawerowany jest cytat z wiersza „Gorzkie prowincje”, opublikowanego w jednym z pięciu debiutanckich tomów Janusza Szubera: „Moje gorzkie prowincje w tunelach kreciej nocy!” (red)



### „Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegdoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa  
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a  
41-203 Sosnowiec

Praca burmistrza między sesjami (19 listopada – 17 grudnia)

# Spotkania, inwestycje, życzenia świąteczne

## Spotkania burmistrza

W okresie między sesjami burmistrz brał udział w wideokonferencji, a następnie, w Przemyślu, w spotkaniu z zarządem Krajowego Zastępcy Nieruchomości. Omawiano stan prac przygotowawczych przy planowanej budowie czterech bloków wielorodzinnych w Sanoku. Nowe założenia programu mieszkaniowego, którego celem jest zwiększenie dostępności mieszkań dla osób młodych. Rząd planuje wsparcie dla udziału samorządów w Społecznych Inicjatywach Mieszkaniowych, na które będzie można uzyskać bezzwrotną pożyczkę w wysokości nawet 3 mln zł.

– Podczas dyżuru telefonicznego rozmawiałem z mieszkańcami, którzy chętnie korzystali z tej formy kontaktu. Sprawy, sygnalizowane przez sanoczan, dotyczą przede wszystkim potrzeb mieszkaniowych informował burmistrz.

20 listopada w Sali Herbowej odbyło się spotkanie z wójtami ws. powołania koronera powiatowego. Uczestniczyli w nim zastępca burmistrza Grzegorz Kornecki oraz sekretarz miasta Bogdan Struś.

Burmistrz Tomasz Matuszewski spotkał się z Czesławem Langiem, głównym organizatorem Tour de Pologne. Prowadzone są rozmowy, by Sanok stał się punktem na trasie najslawniejszego w Polsce wyścigu kolarskiego.

Władysława Chytle-Lasota obchodziła 100. urodziny. Burmistrz złożył wizytę Jubilatce – zasłużonej członkini sanockiego Oddziału Związku Sybiraków.

3 grudnia na zaproszenie Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego burmistrz uczestniczył w spotkaniu, podczas którego przedstawił projekty realizowane i planowane na kolejne lata w Sanoku. Premier pogratulował sanoczanom dofinanso-

wania w ramach programu „Mosty dla Regionów”, potwierdził również, że kolejne wnioski, o jakie aplikuje Sanok, mają duże szanse na realizację. Rozwój miasta w obszarze strefy ekonomicznej, edukacyjnej, poprawy infrastruktury drogowej i technicznej, remonty wraz z przebudową kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz bezpieczeństwo na drogach, jak również wsparcie inicjatyw społecznych, to kolejne rozmowy, jakie burmistrz odbył z szefem Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów Krzysztofem Kubów, w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej z Sekretarzem Stanu Małgorzatą Jarośnińską-Jedynak, w Ministerstwie Edukacji z Ministrem Przemysłem Czarnkiem oraz z Prezesem Mlekovity Dariuszem Sapińskim, który potwierdził wsparcie zarządu firmy dla inicjatyw sportowych i wydarzeń kulturalnych w Sanoku.

## Sprawy bieżące

Z zamiarem ożywienia gospodarczego Sanoka został opracowany katalog inwestycyjny, w którym znajdują się oferty terenów przeznaczonych pod inwestycje, będących własnością miasta. – Zachęcamy do współpracy w tworzeniu katalogu wszystkich właścicieli nieruchomości, którzy planują i przeznaczają nieruchomości pod inwestycje. Jesteśmy otwarci na współpracę z innymi samorządami, przedsiębiorcami i instytucjami zainteresowanymi inwestowaniem w Sanoku – mówił burmistrz Tomasz Matuszewski.

Do samorządowców i przedsiębiorców zostały wysłane zaproszenia do udziału w Społecznym Komitecie popierającym budowę nowej drogi łączącej Sanok z drogą ekspresową S 19 wraz z planowanymi zjazdami.

## Remonty i oświetlenie dróg

Dzięki pozyskaniu środków z Funduszu Ochrony Gruntów



Rolnych wyremontowana została część ul. Kenara prowadząca do drogi serwisowej sanockiej obwodnicy. W ramach pozyskanych środków przebudowana zostanie też ul. Krucza. Wykonawcą jest Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

Dobiegają końca prace przy przebudowie ulicy Stawiska. Zakres prac obejmuje odcinek ulicy od skrzyżowania z ul. 800-lecia do pętli autobusowej. Na ulicy została wymieniona naładka asfaltowa, zostało wykonane odwodnienie oraz wykonano wpusty uliczne. Przebudowywany został chodnik. Od ulicy Jezierskiego aż do pętli autobusowej powstała ścieżka rowerowa o długości ok. 475 m. Przebudowana została pętla autobusowa, a wyżej ulicy Jezierskiego powstała zatoka autobusowa wraz z przejściem dla pieszych i chodnikiem. Przebudowane zostało również oświetlenie uliczne. Zainstalowano lampy ledowe, które doświetlają: jezdnię, chodnik, ścieżkę rowerową, przystanki i przejścia dla pieszych. Wartość wykonanych robót zgodnie z umowami i aneksami opiewa na ponad 1 500 000 zł, w tym dofinansowanie z Funduszu Dróg Samo-

ządowych to ponad 600 000 zł.

Trwają prace remontowe na ulicach: Krasińskiego, Szafiera, Poprzecznej oraz roboty budowlane związane z budową łącznika drogowego pomiędzy obwodnicą Sanoka a ul. Łany.

Trwają roboty przy budowie oświetlenia ulicy Kawczyńskiego.

## Zadania inwestycyjne

Miasto Sanok pozyskało 4 600 000 zł w ramach Funduszu Inwestycji Lokalnych. Kwota 2,6 mln zł została przyznana na zadanie pn. „Poprawa gospodarki wodnościekowej na terenie miasta Sanoka”. W jego ramach zamierzamy wybudować ponad 3 km nowych sieci wodociągowych oraz ponad 3 km nowych sieci kanalizacyjnych. Kwota 2 mln zł została przyznana na zadanie pn. „Zapewnienie nowych miejsc przedszkolnych w Sanoku poprzez przebudowę Samorządowego Przedszkola Publicznego nr 3”.

Trwają prace wykończeniowe na budowie Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kółkowej.

Zakończono montaż urządzeń na placu zabaw przy ul. 800-lecia.

Trwają prace związane z opracowaniem dokumentacji projektowo – kosztorysowej dla zadań: „Przebudowa dróg gminnych ul. Witosza, ul. Glinice oraz ul. Lisowskiego i ul. Stankiewiczza” oraz „Przebudowa drogi gminnej ul. Graniczna, ul. Dworska oraz ul. Kalinowa”.

Wyłoniono wykonawcę dokumentacji projektowej dla budowy sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej na terenie o pow. ponad 2 ha, znajdującym się przy ul. Kopnickiej oraz obwodnicy miasta Sanoka. Najkorzystniejszą ofertę złożył Zakład Projektowania i Usług Inwestycyjnych Mieczysław Fil na kwotę 19 000 zł brutto.

Złożony został wniosek o dofinansowanie projektu pn. „Remont kwatery i nagrobków Żołnierzy Wojska Polskiego w Sanoku” w ramach programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego GROBY I CMENTARZE WOJENNE W KRAJU.

## Zadania różne

Zakończyła się tegoroczna akcja odbioru i utylizacji wyrobów zawierających azbest, odebrano z terenu miasta Sanoka 18,92 megagramów wyrobów zawierających azbest.

Zakończono rozbiórkę budynku mieszkalnego przy ul. Lipińskiego 5 i podpisano protokół o zakończonych pracach rozbiórkowych.

Zakończono Spis Rolny przeprowadzony na terenie miasta Sanoka. Spis realizowało 3 rachmistrzów, do spisania było 799 gospodarstw rolnych. Blisko jedna piąta gospodarstw skorzystała z możliwości dokonania spisu przez Internet.

Ogłoszono konkurs na przygotowywanie i wydawanie bezpłatnego posiłku osobom do tego uprawnionym na podstawie decyzji Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Rozstrzygnięcie nastąpi 21 grudnia – wysokość środków przeznaczonych na realizację zadania to 150 000 zł.

Rozstrzygnięto przetarg na odbiór i transport odpadów komunalnych. Wpłynęła 1 oferta złożona przez spółkę Transprzęt. Firma Transprzęt nie zwiększyła kwoty za odbiór i transport niesegregowanych odpadów, podtrzymując stawkę tegoroczną w wysokości 321,84 zł brutto za 1 tonę odpadów.

## Akcje świąteczne

Na ulicach Sanoka zawieszono dekoracje świąteczne, wynajęte w firmie ODEON Gliwice. Koszt wynajmu dekoracji wraz z transportem wynosi ponad 56 000 zł brutto.

Od 7 grudnia ruszył Jarmark Adwentowy on-line, na stronie sanok.pl, oficjalnym profilu Miasta Sanoka będą publikowane oferty świąteczne rękodzielniczków, głównie z regionu. Akcja ma na celu pomoc dla lokalnych wytwórców rękodziela.

– Zadeklarowaliśmy wsparcie organizacyjne dla inicjatywy sztabu Hufca Ziemi Sanockiej w ramach 29. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. 22 grudnia zaprosiliśmy najuboższych mieszkańców Sanoka na ciepły posiłek, który zostanie im wydany na dziedzińcu klasztoru oo. Franciszkanów – informował burmistrz.

## Kalendarze i życzenia

– Współpracując z Klubem Fotografików Sanockich oraz z Muzeum Historycznym przygotowaliśmy kalendarze na 2021 rok, promujące malarstwo Zdzisława Beksińskiego. Przekazując dziś Państwu te kalendarze w upominku, życzę nam wszystkim, abyśmy spędzili świąteczny czas w zdrowiu i spokoju, z nadzieją, że nadchodzący Nowy Rok przyniesie nam – oprócz wyzwań – przede wszystkim radość i satysfakcję z pracy dla wspólnego dobra – zakończył swoje sprawozdanie burmistrz Tomasz Matuszewski.

red.



PKP InterCity uruchomiło nową linię kolejową

# Pociągami z Zagórze przez Sanok do Krakowa i z powrotem

Pociągi „Bieszczady” i „Wetlina” przez siedem dni w tygodniu będą kursować na trasie Kraków-Zagórze i Zagórze-Kraków. Trasę pokonamy w niespełna 4 i pół godziny. Nowe połączenia kolejowe ruszyły 13 grudnia. Codzienne kursy z pewnością ułatwią podróżowanie.

PKP InterCity uruchomiło nową linię kolejową z Krakowa przez Sanok do Zagórze i z powrotem. Nowe połączenia ruszyły 13 grudnia. Codzienne kursy do stolicy Małopolski i w serce Bieszczadów to idealne rozwiązanie dla podróżnych, którzy chcą dostać się w Bieszczady, czy wyskoczyć na zwiedzanie Krakowa. Po drodze pociągi zatrzymują się m.in. w Krośnie, Jasle, Bieczu, Gorlicach i Tarnowie. Podróżni będą mieli do wyboru dwa kursy i w zależności od godziny, czas drogi oscyłowac będzie między 4 a 8 godzinami. Z Zagórze do Krakowa dostaniemy



się porannym kursem. Pociąg z Zagórze będzie wyjeżdzał punktualnie o godz. 5.00, w Sanoku będzie o godz. 5.11, a w Krakowie o 9.30. Popołudniowy kurs wyrusza z Zagórze o 14.41, z Sanoka o 14.52, by dotrzeć do Krakowa o godzinie 19.01. Z Krakowa dostaniemy się do Zagórze dwoma kursami. Przedpołudnio-

wym, który ze stacji w Krakowie wyrusza o godz. 9.44, by dotrzeć do Sanoka o godz. 14.02, a w Zagórze być 11 minut później. Kurs wieczorny z Krakowa startuje o 19.22. W Sanoku będzie o godz. 23.43, a w Zagórze kilka minut przed północą, czyli o 23.54. Nowe kursy mają na celu lepsze skomunikowanie

południowej części województwa Podkarpackiego z Krakowem. Dzięki nowym połączeniom powstaje możliwość połączeń przesiadkowych do takich miast jak Wrocław, Warszawa, Gdańsk czy Katowice. Pociągi mają kursować przez cały rok. Jednak w marcu zostanie zmieniony rozkład jazdy.

dcz

Łukawica | Zbiórka dla Małgosi Murawskiej

## „Kocia Zagroda” potrzebuje wsparcia

O Małgosi już wspominaliśmy na łamach „Tygodnika Sanockiego”. Pomagaliśmy zorganizować opał dla „Kociej Zagrody”. Niestety, choroba i zawierzenie osobom, przez które została oszukana, sprawiły, że Małgosia znalazła się w trudnej sytuacji. Inspektorat OTOZ Animals w Sanoku, dla którego od lat Małgosia prowadzi dom tymczasowy dla kotków, postanowił zorganizować zrzutkę.

„Małgorzata Murawska fantastyczna, ciepła kobieta, która na zasłużoną jesień życia uciekła w Bieszczady. Sprzedała małe mieszkanie w Poznaniu, zaciągnęła kredyt, żeby w podkarpackiej wiosce nieopodal Leska, kupić sobie mały domek i spokojnie żyć, wśród zwierząt, które kocha miłością bezgraniczną, uprawiając mały ogródek, a w planach miała też prowadzenie agroturystyki. Wszystko układało się po jej myśli. Żyła bardzo skromnie, ale szczęśliwie. Wydawałoby się, że jej największe marzenie o spokojnej starości w malowniczych Bieszczadach się spełniło.

Zatrudniła górali do remontu starej lemnowskiej chaty. Nie znając się na sztuce budowlanej, zaufała wynajętym pracownikom. Niepotrzebnie! Ale osoba, widząca we wszystkich dobro, która zawsze oddawała całą siebie, nawet w najsmielszych snach nie podejrzewała, że zostanie tak perfidnie oszukana. Została bez pieniędzy, z nieskończonym domem i kredytem. Jednak Małgosia nie załamała się, wierzyła, że jakoś to bę-

dzie, poradzi sobie. Żyjąc ze skromnej renty, sprzedając warzywa z przydomowego ogródka, jajka od swoich kurerek, jakoś dawała radę. Wiem, że było jej naprawdę ciężko, nie raz nie dojadła, albo żyła bez prądu, w zimnie, bo nie miała za co kupić opału, odejmując sobie od ust, zbierając pieniądze, żeby co miesiąc zapłacić ratę kredytu. Nigdy się nie skarżyła. Zawsze uśmiechnięta i chętna do pomocy, siebie stawiała na ostatnim miejscu.

Wtedy przyszła ona! Choroba! Nowotwór, operacja, chemia. Brak siły i chęci do życia, już nic nie było takie jak dawniej. Małgosia straciła ogromną pogodę ducha i chęć do walki o siebie. Nie była w stanie spłacać rat. Wymarzone i zasłużone spokojne życie w bajecznych Bieszczadach zmieniło się w gehennę. Małgosia to dobry człowiek, bardzo empatyczny, kochający ludzi, nigdy nikomu nie odmawiający pomocy.

Od lat prowadzi dom tymczasowy dla zwierząt dla Inspektoratu OTOZ Animals w Sanoku. Opiekuje się chorymi i porzuconym zwierze-



tami, pomaga im jak może, a teraz sama bardzo potrzebuje pomocy, bo za chwilę bank, w którym zaciągnęła kredyt, żeby kupić i wyremontować dom, wyrokiem nakazowym odbierze jej wszystko. Małgosia i jej ukochane zwierzęta zostaną bez dachu nad głową. Małgosia ma do spłacenia 170 000 zł. Niestety, skromna renta nie po-

zwala jej na spłatę, tak ogromnej kwoty. W imieniu swoim, Małgosi, wszystkich jej przyjaciół i czworonożnych domowników serdecznie prosimy o wpłaty nawet symboliczne. Wspólnie możemy uratować dom dla Małgosi, żeby w jesieni swojego życia nie musiała się martwić o dach nad głową.”

ew

LINK do zrzutki: <https://zrzutka.pl/ratujmy-dom-malgosi-zanim-straci-dach-nad-glowa>

## PRAWNIK RADZI

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. 13 46 45 113, [www.witowska.com](http://www.witowska.com)



**Mam nieślubne dziecko. Jego ojciec dotychczas miał sądownie ustalone, w jakich dniach może się spotykać z naszą córką. Teraz uznał, że chciałby z nią spędzać więcej czasu i jeśli nie zgodzę się na to, to pójdzie z tym do sądu. Czy może tak zrobić, skoro już jest wyrok sądu, w którym ustalono, kiedy mogą się spotykać?** Julia H.

Tak, orzeczenie sądu w przedmiocie ustalenia kontaktów rodzica z dzieckiem może być zmienione. Zgodnie z art. 1135 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, sąd opiekuńczy może zmienić rozstrzygnięcie w sprawie kontaktów, jeżeli wymaga tego dobro dziecka. Zmiana może polegać np. na zmianie terminów, częstotliwości, długości spotkań z dzieckiem, czy też umożliwienie jednemu z rodziców zabierania dziecka do siebie, np. na weekendy czy część wakacji lub ferii. Jeżeli ojciec dziecka wystąpi do sądu z wnioskiem o rozszerzenie mu kontaktów z córką, sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i mając na uwadze przede wszystkim dobro dziecka, może zmienić dotychczasowe zasady realiza-

cji kontaktów, nawet jeżeli były one wcześniej ustalone przed sądem.

Prawo i obowiązek do utrzymywania kontaktów dzieci z rodzicami jest niezależne od władzy rodzicielskiej. Kontakty z dzieckiem obejmują w szczególności przebywanie z dzieckiem (odwiedziny, spotkania, zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu) i bezpośrednie porozumiewanie się, utrzymywanie korespondencji, korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym ze środków komunikacji elektronicznej.

### Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1359).

Zagórze

## Policjanci z Zagórze mają nową siedzibę

Nowa siedziba posterunku policji w Zagórze mieści się teraz przy ul. Słonecznej 2. Funkcjonariusze oraz mieszkańcy na nowy posterunek czekali od wielu lat. Nowoczesny budynek został stworzony od podstaw. Policjanci otrzymali również nowy radiowóz Hyundai Tucson, który będzie wykorzystywany do służby w terenie.

Dotychczas policjanci pełnili służbę w budynku, który został wybudowany w latach 60-tych ubiegłego wieku. Warunki lokalowe nie przystały do teraźniejszości. Mówiono o gruntownym remoncie, jednak ostatecznie zdecydowano się na budowę nowego obiektu. Działkę pod budowę posterunku przekazał samorząd Zagórze. Budowa rozpoczęła się w ubiegłym roku. Nowo budowany obiekt jest murowany, dwukondygnacyjny. Budynek został wyposażony w niezbędną infrastrukturę. Dzięki czemu warunki pracy policjantów zdecydowanie się polepszyły. Oprócz pomieszczeń służbowych, dysponują

pomieszczeniami technicznymi, zapleczem socjalnym i sanitarnym. Również warunki przyjmowania interesantów znacznie się poprawiły. W ramach inwestycji powstał garaż wewnętrzny dwustanowiskowy oraz parking przewidziany na 10 pojazdów. Teren wokół został zagospodarowany i ogrodzony. Policjanci z Zagórze mają do swojej dyspozycji nowy radiowóz marki Hyundai Tucson, który został zakupiony z połączonych środków samorządu Zagórze i Programu Modernizacji Policji na lata 2017–2020. Wartość inwestycji sięgnęła blisko 2 milionów złotych.

dcz



Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych

# 8 mln złotych na inwestycje w powiecie sanockim

Powiat sanocki otrzymał aż 8 mln zł na inwestycje w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Pieniądze zostaną przeznaczone na przebudowę istniejącej części budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sanoku oraz na projekt „Bieszczadzkie Centrum Zdrowia – restrukturyzacja i modernizacja SP ZOZ w Sanoku”. Łącznie powiat sanocki wraz z siedmioma gminami otrzymał ponad 24 mln zł.



Ponad 789 mln zł wsparcia w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych trafiło na Podkarpacie. Powiat sanocki wraz z siedmioma gminami otrzymał ponad 24 mln zł. Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych to program bezwrotnego wsparcia dla samorządów, których przychody znacznie się zmniejszyły przez pandemię koronawirusa. Pieniądze pochodzą z funduszu COVID-19.

Powiat sanocki otrzymał dwa dofinansowania. Obydwa po 4 mln zł. Środki zostaną przeznaczone na przebudowę istniejącej części budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sanoku. W ramach prac powstanie nowe zaplecze sanitarne na dwóch kondygnacjach wraz z sieciami użytkowymi oraz na rozbudowę

o nową część budynku. Obiekt będzie przystosowany dla osób niepełnosprawnych, a teren wokół niego zagospodarowany. Drugą ważną inwestycją w powiecie sanockim, na którą także zostanie przeznaczona 4 mln zł, będzie realizacja projektu „Bieszczadzkie Centrum Zdrowia – restrukturyzacja i modernizacja SP ZOZ w Sanoku – jako odpowiedź na potrzeby zdrowotne i uwarunkowania ekonomiczne oraz konieczność integracji systemu usług medycznych na poziomie regionalnym (ponadpowiatowym)”. Dzięki pieniądзом zostaną przebudowane pomieszczenia budynku głównego szpitala na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz alokację Zakładu Analizy i Zakładu Mikrobiologii do pawilonu diagnostyczno-

biegowego. Nie tylko powiat sanocki otrzymał pomoc rządową. Z programu skorzystały również gminy powiatu. Gmina Komańcza otrzymała 980 tys. zł na budowę pierwszego gminnego przedszkola przy Szkole Podstawowej w Rzepedzi, wyposażonego w podjazd dla osób niepełnosprawnych. Gmina miejska Sanoka otrzymała 4,6 mln zł. Z czego 2,6 mln zł zostanie przeznaczona na poprawę gospodarki wodno-ściekowej na terenie miasta oraz zminimalizowanie szkód w środowisku, związanych z brakiem odpowiedniej infrastruktury. Zostanie wybudowana sieć wodno-kanalizacyjna w celu przyłączenia budynków już istniejących oraz uzbrojenia terenów pod budowę ok. 150 nowych. Kolejne 2 mln zł trafią na przebudowę Samorządowego Przedszkola Publicznego nr 3. Do gminy Besko trafi 1,5 mln zł. Środki zostaną przeznaczone na rozbudowę z dobudową istniejącego budynku Ośrodka Zdrowia w Besku wraz z przebudową kotłowni gazowej. Inwestycja ma na celu rozdzielenie traktów komunikacyjnych dla osób zdrowych i chorych, zapobiegając ich wzajemnym kontaktom. W ramach inwestycji wymienione zostaną instalacje oraz zagospodarowane otoczenie obiektu. W gminie Bukowsko dzięki 1,8 mln zł zostanie wybudowany wodociąg w miejscowości Po-biedno. Powstanie 15,80 km sieci wodociągowej oraz system kanalizacji zbiorczej z oczyszczalnią dla przysiółka Sanoczka. Wsparcie w kwocie 3 mln zł gmina wiejska Sanok przeznaczy na budowę sieci wodociągowej wraz z przyłączami w Sanoczku i z częścią obejmującą miejscowości: Prusiek, Czerteż i Zabłotce. Zostaną wykonane dwie pompownie oraz zbiornik wody. Planowana ilość przyłączy wynosi 150 budynków. Gmina Tyrawa Wołoska otrzymała 500 tys. zł na przebudowę i termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej w Tyrawie Wołoskiej oraz 500 tys. zł na budowę oświetlenia ulicznego w Tyrawie Wołoskiej, Siemuszowej oraz Rakowej. Gmina Zagórz ponad 3 mln zł przeznaczy na rozbudowę kanalizacji sanitarnej w gminie wraz z montażem instalacji fotowoltaicznej o mocy 30 kW, wspierającej proces oczyszczania ścieków. Kanalizacja w miejscowościach Poraż, Morochów i Łukowe składać się będzie z trzech części o łącznej długości prawie 6 m.

dzc

Pozostanie w pamięci

## Złoty Krzyż Zasługi dla Kazimierza Węgrzyna

10 grudnia Kazimierz Węgrzyn, Radny Powiatu Sanockiego VI i VI kadencji, Powiatowy Pełnomocnik Prawa i Sprawiedliwości w Sanoku, został pośmiertnie odznaczony przez Andrzeja Dudę, Prezydenta RP, Złotym Krzyżem Zasługi.



Odnaczenie za aktywną działalność na rzecz społeczności lokalnej wręczyła na ręce jego syna Jolanta Sawicka, wicewojewoda podkarpacki.

Msza pogrzebowa odbyła się w Kościele Najświętszego

Serca Pana Jezusa w Sanoku, natomiast ciało pochowano na Cmentarzu Parafialnym w Zarszynie.

Kazimierz Węgrzyn miał 63 lata, zmarł 29 listopada br. Źródło: Powiat Sanocki

Harcerze u burmistrza

## Betlejemskie Światło Pokoju w Sanoku



Betlejemskie Światło Pokoju – symbol ciepła, miłości, pokoju i nadziei – oraz życzenia złożyli na ręce burmistrza miasta Sanoka phm. Maria Kurkarewicz komendantka Hufca Ziemi Sanockiej oraz harcerze.

W tym roku jest ono przekazywane pod hasłem „Światło służby” – w ślad za tym hasłem harcerze włączają się w różnorodną pomoc.

Doceniamy ją szczególnie teraz – w trudnym czasie pandemii. To harcerze niosą pomoc i służą potrzebującym oraz stoją na straży patrio-

tycznych uroczystości, których tegoroczne obchody były bardzo skromne. Dzięki w imieniu mieszkańców, a to Betlejemskie Światło niech napelni nas nadzieją. – napisał na swoim fanpage’u burmistrz Tomasz Matuszewski.

esw

Polska Grupa Zbrojeniowa

## PGZ szuka nowego inwestora dla Autosanu

Jak podaje dziennik gazeta-prawna.pl producent autobusów jednak nie pasuje do grupy zbrojeniowej, a 65 mln zł strat sanockiej spółki z lat 2016–2019 to dla niej duży balast.

Plan był taki, że oprócz budowy nowoczesnych autobusów spółka miała się także w większym stopniu zaangażować w produkcję dla Wojska Polskiego.

– Montaż pojazdów ciężarowo-osobowych dla żołnierzy może się rozpocząć pod koniec 2018 r. – zapowiadał Ryszard Kardasz, wówczas prezes firmy PIT Radwar. Ostatecznie nic z tego nie wyszło. (red.)



DOMINKA CZERWIŃSKA

Certyfikat „BEST CARTOON”

# Tadeusz Krotos wyróżniony w Korei

Współpracownik „Tygodnika Sanockiego” Tadeusz Krotos w finale Międzynarodowego Konkursu w 9 th Sejong International Cartoon Contest-2020 w Korei.

Tematem konkursu było hasło: „Wolność, równość” oraz temat dowolny. Na konkurs wpłynęło aż 1.768 prac od 479 artystów z całego świata. Wszystkie nagrodzone rysunki opublikowane zostały

w okolicznościowym albumie, który znajduje się i można podziwiać na stronie organizatora /www.dicaco.com/

Poniżej nagrodzone rysunki Tadeusza Krotosa.

ew



## AUTORSKA RECENZJA

### „Miejsca mocy z wahadelkiem”, Janina Lampert-Smak

Wszystko co nieznanne, a ciekawie przedstawione, leży w kręgu moich zainteresowań. I nie mogę tu powiedzieć, że o energii czy dendroterapii nie słyszałam już wcześniej, ale samo wahadelko to już zupełnie odrębny temat. Nic więc dziwnego, że książka Janiny Lampert-Smak „Miejsca mocy – z wahadelkiem na szlaku” trafiła w końcu w moje ręce i została pochłonięta jeszcze tego samego dnia.

I chociaż sama pozycja w większości traktuje o poszukiwaniu miejsc mających energetyczny wpływ na człowieka, to cieszy mnie, że na wstępie zostało wyjaśnione „co z czym”. Mamy wprowadzenie, które nakreśla dokładnie tematykę dalszej części, traktuje o tym, jakimi badaniami zostało to poparte i w ramach ciekawostki, jak to się stało, że ludzie zaczęli interesować się takimi zagadnieniami. Przywołany został proces tworzenia skali Bovisa i jej kolejne etapy udoskonalania prowadzone m.in. przez Siminetona. Następnie pracę nad nią podjęła radiestetka Merz, dzięki czemu prócz strefy fizycznej w skali pojawiły się też eteryczna i astralna. Ostatecznie to właśnie od pierwszych liter nazwisk badaczy powstała oficjalna nazwa BSM i zaczęto ją wykorzystywać do pomiaru pozytywnego promieniowania w tzw. miejscach mocy. Sama autorka podczas wyprawy odnosi się jednak do biometrów Leszka Mateli, wspominając jednak, że w kilkanaście lat po jego badaniach zebrano znacznie wyższe wyniki, niż te spisane przez niego. Fragment poświęcił na szczegółowe zapisy



jednostek przypadających na daną sferę właśnie w odniesieniu do informacji przedstawionych przez wspomnianego wcześniej badacza. Następnie znajdziemy wytłumaczenie, czym tak naprawdę są miejsca mocy i jakie zmiany zachodzą w naszych organizmach za ich sprawą. A co ciekawe, coraz częściej mówi się o możliwości całkowitej samoregeneracji.

Kolejny podrozdział traktuje o zakłóceniach energii wynikających z otoczenia. Czasami nie może dojść do swobodnego przepływu ze względu na ciekłe wodne w pobliżu, czy sprzęt elektryczny.

Zanim wspólnie z autorką uda nam się odkrywać nowe miejsca, na chwilę przeskakujemy do tematu dendroterapii. Tutaj podobnie jak wcześniej zamieszczono krótki zarys informujący o tym, czym jest forma terapii drzewami, a także kilka najpopularniejszych gatunków z opisami ich działań. Początkowo zastanawiałam się, skąd pomysł na taki przerywnik. Odpowiedź znalazłam szybko. Podczas spacerów w poszukiwaniu energii, każdy z nas mija co najmniej kilka okazji mogących przynieść ukojenie w dolegliwościach.

Po tej wstawce rozpoczynamy właściwą podróż „w poszukiwaniu”. Wędrowka ma swój początek w Górach Świętokrzyskich, ale zahacza właściwie o jedno miejsce i jego okolicę – Łysicę. Więcej znajdziemy podróżując po Karpatach, Beskidach czy Bieszczadach. W większości energia kumuluje się na wzniesieniach, szczytach gór np. Czantorii Wielkiej czy Palenicy, ale także przy źródłach – jak to w Zwierzyniu. Sporo lokalizacji znajduje się w Sudetach, ale najciekawsze to obszar Mazur i Po-

morza, gdzie liczne pogańskie plemiona wybierały miejsca o podwyższonej energii. Co ciekawe, znajduje się tu również obszar o negatywnym oddziaływaniu. Sama autorka podaje jako okres jego powstania 1941r. Być może związane jest to z momentem wizyty Hitlera w tym rejonie, a może wpływ na taki stan ma zupełnie inne, nieznanne nam zdarzenie. Pewnie stan ten pozostanie już na zawsze tajemnicą. Przyjemnym dodatkiem jest przedstawienie kilku miejsc zlokalizowanych poza granicami naszego kraju. I tutaj trafimy na skondensowane informacje dotyczące badań prowadzonych przez zagranicznych badaczy, jak to wykonywane przez dr Noemi Kempe, która uzyskała potwierdzenie pozytywnego wpływu miejsc kultu na ludzi.

Całość czyta się jak intrygujący przewodnik, dzięki czemu podczas lektury nie ma problemu z przyswajaniem nowych informacji. Dodatkowo całość wzbogacona została licznymi cytacjami odnoszącymi się do natury lub do konkretnych miejsc. Trochę żałuję, że jakość zdjęć nie jest odrobinę lepsza, ale mimo wszystko stanowią one zachętę do samodzielnego odwiedzenia. To idealna propozycja dla osób chcących zapoznać się z tematyką lub lubiących podróżować w konkretnym celu.

Mariola M.

### „Queen Meryl”, Erin Carlson

Urzekający i inspirujący portret legendarnej aktorki Meryl Streep i jej twórczości. W biografii „Królowej Meryl” przeczytamy o pionierskich rolach nieustraszonej ikony w filmie, jej feministycznym aktywizmie i niezatartym śladzie, jaki pozostawiła w popkulturze.

Meryl Streep jest najbardziej znaną aktorką naszych czasów. Jest kameleonem, który całkowicie znika w każdej postaci, którą gra. Nigdy nie gra dwa razy tej samej roli. Zamiast tego wykorzystuje swoją wyrafinowaną osobowość i nie ogranicza się do marginalnych ról. Niegdyś niezręczna nastolatka z kręconymi włosami z przedmieścia rozkwitła na scenie w Vassar College i Yale School of Drama. Dorastała podczas ruchu kobiecego lat 60. i 70. i mocno

obnosiła się ze swoimi aktywnymi poglądami. Wydawać by się mogło, że w wieku czterdziestu lat osiągnęła już wszystko i zniknie w showbiznesie i popkulturze tak, jak wiele innych znakomitych osobistości. Streep rzuciła się na jeszcze głębszą wodę, wybierając rolę, które ją interesowały. Przy okazji realizowania swojej pasji wygrała sporo nagród. Jej aktorska siła nawet rosła z wiekiem. Kultowy film „Diabeł ubiera się u Prady”, ze Streep jako



postacią Mirandy Priestley, osiągnął na całym świecie wpływy w wysokości 326 milionów dolarów. Jej udział w serialu „Wielkie kłamstewka” to wisienka na torcie.

Wcieliła się w postać teściowej, jednej z głównych bohatererek. Zaczyna zajmować się wnukami zmarłego syna i planuje odebrać matce prawa rodzicielskie. Nie może się pogodzić ze śmiercią syna, a tym bardziej z zarzutami synowej.

Dziennikarka i autorka Erin Carlson dokumentuje wszystkie Oscary Streep, role filmowe, jej udział w musicalach „Mamma Mia!” oraz to, jak Streep zdołała przemycić swój feminizm do każdej postaci. Meryl jest jedną z tych aktorek, która zostawia całe swoje serce i duszę w coraz to nowych postaciach, a Carlson świetnie to zebrala i przedstawiła. To idealna książka dla fanów i miłośników filmów z jej obsadą.

Polecam, Mariola P.

### „Dwa dni w Paryżu”, Jojo Moyes

„Dwa dni w Paryżu” to najnowsza książka bestsellerowej autorki „Zanim się pojawiłeś” i „Kiedy odszedłeś”. Jojo Moyes ma dla nas zbiór opowiadań, które łączą miłość z wszystkimi jej blaskami i cieniami oraz Paryż. Autorka wraz z bohaterkami przenosi nas do tego cudownego i magicznego miejsca, pełnego urokliwych uliczek, małych kawiarenek i muzeów. Każdy opis sprawia, że czujemy, jakbyśmy tam byli.

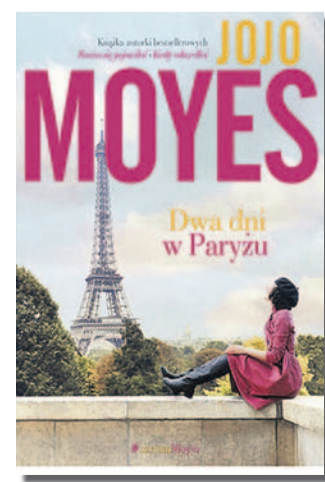
Głównym opowiadaniem, którego streszczenie można znaleźć na okładce, jest historia Nell. Zawsze rozsądna i wszystko analizująca dziewczyna, postanawia zrobić coś spontanicznego i kupuje bilety do Paryża.

Tyle opowieści słyszała o tym mieście od swojego chłopaka, który zawsze obiecywał ją tam zabrać, że nie mogła postąpić inaczej. Niestety, jej partner nie pojawia się na lotnisku i w podróż wyrusza sama wciąż z na-

dzieją, że ukochany dołączy do niej następnym samolotem i spotkają się na miejscu. Czy ten wyjazd ma szansę na powodzenie? Czy Nell ma jeszcze szansę poznać magiczny Paryż?

Pomimo iż autorka przyzwyczaiła czytelniczki do długich powieści, to chociaż nowa książka stanowi zbiór opowiadań, dostarcza całego wachlarza emocji. Lekki i przyjemny język sprawia, że przez te historie dosłownie się płynie. Polecam na długie zimowe wieczory.

Renata



Sukces sanoczan na XXX Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Ludowej Mikołajki Folkowe

# Wernyhora – „Bojkowski głos Bieszczadu”

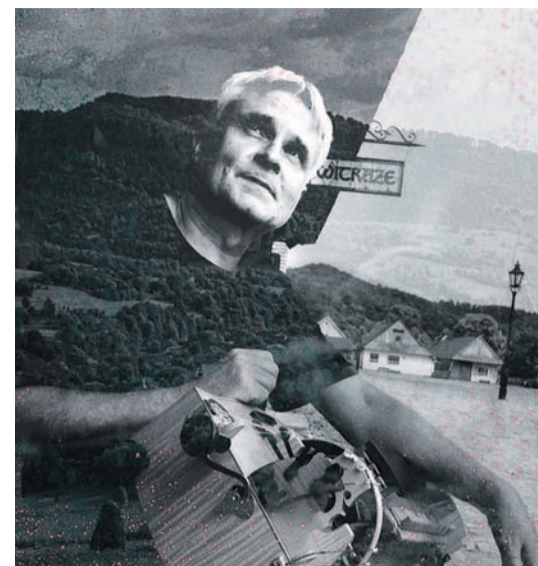
Podkarpacie zyskało nowe oblicze wokalne w osobie Darii Kosiek oraz niepowtarzalne brzmienie w postaci zespołu Wernyhora. Utalentowana artystka sceny folkowej i stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego zainicjowała niezwykły projekt muzyczny pn. „Bojkowski głos Bieszczadu”. Jest to początek procesu przywrócenia pamięci o muzycznym dziedzictwie Bieszczadów, dzięki któremu można już zaobserwować twórcze podejście do dawnej bojkowskiej muzyki. Efekty pracy Darii Kosiek i Wernyhory są już dostępne w sieci.



Daria Kosiek



Anna Oklejewicz



Maciej Harna

W skład zespołu prócz wspomnianej wokalistki wchodzi także: doskonale znany sanoczanom Maciej Harna oraz Anna Oklejewicz. W ostatnią sobotę muzycy zostali nagrodzeni w ramach jubileuszowego XXX Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Ludowej Mikołajki Folkowe w Lublinie, czyli jednego z najważniejszych festiwali sceny folkowej w Polsce. Sanoczanie swą muzyką zdobyli Nagrodę Główną oraz Nagrodę Publiczności. Muzyków zaprosiliśmy na rozmowę.

## Jak doszło do powstania zespołu?

**Maciej** – Z Darią już wcześniej brałem udział w różnych projektach, jednak kiedy mieliśmy wyjechać na festiwal Muzyki Dawnej na Słowację,

pomyśleliśmy, że do liry i śpiewu pasowałby dźwięk smyczków. I tak pomyśleliśmy o Ani i jej instrumentach dawnych.

## Skąd pomysł na nazwę zespołu?

**Ania** – Kiedyś o tej nazwie myślałam przy swoim projekcie muzycznym, jednak zdecydowałam się wtedy na inną. Gdy dołączyłam do zespołu i zastanawialiśmy się nad nazwą, przypomniałam sobie o Wernyhorze, który był lirnikiem i ukraińskim wieszczem przepowiadającym losy Rzeczypospolitej. Wernyhorę, nie wiadomo czy istniejącego naprawdę czy będącego postacią mityczną, namalował sam Matejko. Skojarzenie było naturalne, wszak lira korbowa jest naszym wiodącym instrumentem.

## Przejdźmy do „Bojkowskiego głosu Bieszczadu”.

**Daria** – O muzyce bojkowskiej zawsze mówiło się mniej niż o lemkońskiej czy huculskiej. Moim projektem chciałam przybliżyć słuchaczom bojkowskie melodie. Póki co, nagraliśmy cztery pieśni: „Oj, u diwojky”, „Na wysokiej poloninie”, „Czerwona róża”, „Czorniuszko, duszko”. Pierwszy z wymienionych utworów zgłosiliśmy na Mikołajki Folkowe w konkursie o Nagrodę Publiczności. Wygrane były dla nas ogromnym zaskoczeniem.

**Maciej** – Zaskoczeniem, zwłaszcza że w pewnym momencie istniało ryzyko, że będziemy musieli zrezygnować z konkursu. W tym samym czasie mieliśmy grać koncert w Rzeszowie. Na nasze szczę-

ście okazało się, że tegoroczna edycja Mikołajek Folkowych z racji epidemii przyjęła charakter festiwalu on-line. Tym samym nie wycofaliśmy zgłoszenia i jak widać, była to bardzo dobra decyzja.

## Plany na przyszłość.

**Daria** – W najbliższym czasie chcemy wydać Ep-kę, czyli małą płytę z bojkowskimi pieśniami. Cały czas poszukujemy kolejnych tradycyjnych pieśni bieszczadzkiej górali, a także planujemy spróbować swych sił w Festiwalu Nowa Tradycja oraz wystąpić na Europejskim Stadionie Kultury w Rzeszowie.

## Kim jesteście prywatnie?

**Daria** – Jestem matką trójki dzieci i prowadzę Galerię sztuki ludowej CZUMAK

w Sanoku. Poza Wernyhorą śpiewam także w sanockim zespole Widymo.

**Maciej** – Jestem we wszystkich płaszczyznach życia związany z muzyką. Jestem nauczycielem i uczę dzieci on-line, ale marzę już by wrócić do normalnej, tradycyjnej pracy. W obecnej sytuacji to bardzo trudne rozwiązując młode talenty przez monitor, niemniej staram się.

**Ania** – Podobnie jak Maciej poświęcam się głównie muzyce. Uczę gry na skrzypcach, co bardzo lubię. Drugą moją pasją jest malowanie.

To czasochłonne zajęcie, ale daje mi sporo satysfakcji. Niedługo będę miała okazję pokazać swe prace w Ustrzykach Dolnych i Sanoku.

## Na koniec pytanie, czego sobie i czytelnikom życzyście w nowym roku?

– Zdrowia, co w obecnym czasie ma szczególny wymiar, a także powrotu do normalności, towarzyskich spotkań oraz możliwości korzystania z wydarzeń kulturalnych nie tylko w formie on-line.

Rozmawiała Edyta Wilk

Zanim Wernyhorę usłyszymy na żywo, zapraszamy na koncert on-line z Domu Ukraińskiego w Przemyślu, który odbędzie się w najbliższą niedzielę (20 grudnia).

[WWW.FACEBOOK.COM/EVENTS/184709630044850](https://www.facebook.com/events/184709630044850)



## Podsumowanie „Cichego Memoriału”

# Pracowity rok Andrejkowa

Arkadiusz Andrejkow wykonuje na zaproszenie gospodarzy murale na stodołach, które są inspirowane starymi fotografiami mieszkańców danej miejscowości. Najczęściej bohaterami prac są nieżyjący już członkowie rodzin obecnych właścicieli. Mija kolejny rok, w którym Arkadiusz pracował nad projektem „Cichy Memoriał”, poprosiliśmy go o podsumowanie roku.

## Nadal najwięcej twoich prac powstaje na Podkarpaciu?

Tak. Projekt Cichy Memoriał ma swoje korzenie na Podkarpaciu i tutaj jest najwięcej prac. W okolicach Sanoka i w Bieszczadach właściciele stodoł dostają mural za darmo. Zapłatą za malowanie w dalszym ciągu są miody, jajka i swojskie produkty. W innych rejonach murale są indywidualnie wyceniane. W tym roku bardzo znaczącym epizodem były moje wyprawy na Podlasie, gdzie mam już ok. 10 prac, a w przyszłym roku szykuje się kontynuacja projektów w naszym województwie.

## Jaki jest najciekawszy projekt mijającego roku?

Najważniejszym projektem w mojej twórczości niezmi-

nie od 4 lat jest właśnie Cichy Memoriał. W tym roku wykonałem aż 45 prac na stodołach. Skupiam się głównie na Podkarpaciu, bo tutaj ten projekt się narodził, tutaj mieszkam i najlepiej mi się tutaj tworzy. Miałem też epizody wyjazdowe w woj. lubelskim, Małopolsce czy też na Podlasiu. Sukcesywnie pomalowanymi stodołami zapełniam całą ścianę wschodnią naszego kraju. Z niektórymi miastami i wioskami zacząłem współpracę polegającą na wykonaniu kilku, a nawet kilkunastu prac, głównie na budynkach drewnianych. Murale będą oczywiście inspirowane starymi fotografiami dawnych mieszkańców.

## Czy jakiś mural miał dla ciebie szczególne znaczenie?

Nie wyróżniam żadnej konkretnej pracy. Bardziej myślę o całości, o zestawie, który ma już kilkadziesiąt prac i przybliża historię zwykłych mieszkańców, którzy są często pomijani w głównym nurcie historycznym. Poza autorskimi projektami tworzyłem też sporo komercyjnych murali dla miast, gmin, różnych stowarzyszeń i domów kultury. Powstały one m. in. w Stalowej Woli, Nisku, Rzeszowie, Modlinie, Przemyślu. Nowością w tym roku było również rozpoczęcie przygody z nagrywaniem filmów z malowania w terenie. Kilka takich vlogowych prób można obejrzeć na moim kanale na Youtube pod moim nazwiskiem. Przyznaję, że malowanie i nagrywanie jest bardzo trudną sprawą. Skupiam się głównie na twórczości plastycznej, a tutaj z tyłu głowy mam to, aby każdy z poszczególnych etapów prac był filmowo dokumentowany. Wiąże się to z częstym schodzeniem z ruszto-

wania, ustawieniem aparatu, kamery itd.

## Mural w Sanoku – czy w tym roku jakiś powstał?

W Sanoku powstał w tym roku mural na terenie skansenu. Znajduje się on tuż przed wejściem na galicyjski rynek. W czasie pierwszej fali pandemii malowałem równie na różnych niewielkich zaniedbanych ścianach nieopodal centrum. To był trudny wiosenny czas. Całą zimę czekałem na start nowego sezonu, a tu zakaz wychodzenia z domu, więc szukałem jakichś ukrytych miejsc do działania.

## Plany na przyszłość?

Jeśli chodzi o plany na przyszłość, to mam już kalendarz na przyszły rok w połowie zapełniony zaproszeniami do malowania w różnych częściach kraju. Przygotowuję powoli album fotograficzny z pracami na stodołach. Bardzo chciałbym, aby ukazał się w przyszłym roku.

Rozmawiała Edyta Wilk

# Zimowy las pełen ży

O atrakcyjności turystycznej Bieszczadów przede wszystkim decyduje przyroda, rozległe lasy, bogactwo świata roślin i zwierząt. Niezaprzeczalną osobliwością tych gór jest zaistniały po 1947 roku proces naturalnej sukcesji przyrody, niejako wtórnego jej zdziczenia.

**P**roces ten nastąpił w wyniku wysiedleń ludności, braku działalności człowieka na większości obszarów. Kilka dziesięcioleci i zachłanna przyroda odbierała po kolei wszystko, co przez wieki gospodarowania tutaj miał człowiek. Środowisko z roku na rok powracało do naturalnego, pierwotnego stanu, pokrywając gąszczem wszystko, co pozostało po śladach człowieka.

I pomimo w późniejszych latach powrotu człowieka na te ziemie, eksploatacji, rekultywacji zdziczałych terenów, przyroda pozostała nadal tutaj bujna, dzika i żywotna.

Bujny zielony las to niewątpliwa atrakcja dla turystyki pieszej, rowerowej i konnej. To wspaniałe widowisko przyrodnicze, gdyż słyszymy nawoływania ptaków, ale dopóki nie staniami się dla nich potencjalnym zagrożeniem bądź intruzem, ciekawie będą nas obserwować.

Nie mniej jednak ciekawie ma się las zimową porą. Być może, że zimowy las jest ciekawszy, jeśli chodzi o zwierzyinę, gdyż jest bardziej czytelne życie jego mieszkańców. To właśnie zimą łatwiej jest zauważyć tropy i ślady pozostawione przez zwierzęta, dla których te miesiące są czasem intensywnego poszukiwania pokarmu i walki o przetrwanie.

## Zwierzęta w zimie żerują nawet bardziej niż latem

Jest w lesie zimowym ciszej, owady zapadły w sen zimowy, dużo zwierząt ograniczyło swoją żywotność. Na gałęziach drzew aktywność wykazują niektóre gatunki ptaków pozostających u nas na zimę – mysikróliki, sikorki bogatki i modre, ubogie oraz sosnowki, a także blisko z sikorami spokrewnione raniuszki.

Jednak zimowy las to także nadal ptaki, których nie ma u nas latem. Przylatują do nas

z północy mało płochliwe jemioluski, czasem myszolowy włochate. W tym czasie, kiedy korony drzew są pozbawione liści, bardziej donośnie słyszemy odgłos dzięciołów.

Zwierzęta, które nie zaspiają, szukają pożywienia w lesie i poza nim. Dlatego trzeba uważać na dziki, jelenie i żubry, gdyż częściej będzie je można spotkać bliżej ludzkich siedzib.

## Szukaj śladów na śniegu

Jeśli nie zobaczymy zwierząt bezpośrednio, to na pewno spotkamy ślady ich aktywności. Zwłaszcza pod drzewami, można spotkać odgarnięty śnieg i wystające spod niego ogryzione krzewinki borówki i wrzosu, to nieomylny ślad żerowania sarny.

W pobliżu będzie można znaleźć wygniecione w śniegu zagłębienie znaczące miejsce odpoczynku zwierzęcia. Ślady po żerowaniu jeleni to okorowane drewno sosnowe, czy ślady na korze świerka. Takie uszkodzenia drzew, nazywane przez leśników spalowaniami, są wynikiem wzmoczonego zapotrzebowania jeleni na znajdujące się w korze garbniki, wapno i fosfor, a także sole mineralne potrzebne na budowę poroża i kośćca oraz zachowania równowagi biochemicznej organizmu.

Tropy zwierząt odcisnięte w śniegu pomogą poznać zimowe życie lasu. Zimą jest o wiele lepsza okazja niż latem, aby bawić się w tropiciele i uczyć się odczytywania krok po kroku zachowań jego mieszkańców, od wyruszenia na żer, aż po ukrycie się w ostoi.

Z łatwością można odnaleźć tropy jelenia, sarny i dzika, żubra, wilka czy rysia. Widać także tropy drobniejszych ssaków – wiewiórki, kuny, zająca, a nad ciekami wodnymi – wydry, norki czy bobra.

## Dla lasu ważny śnieg

Śnieg to bardzo ważne dla lasu zjawisko, pokrywa rośliny runa leśnego, zabezpieczając je przed przemrożeniem. Pełni doskonałą rolę systematycznego nawodnienia w czasie roztopów.

Itch



## Wywiad z podleśniczym Pawłem Lewandowskim

**Na temat zimowego życia lasu w Bieszczadach zadałam kilka pytań, młodemu podleśniczemu z Nadleśnictwa Baligród – Pawłowi Lewandowskiemu. To młody człowiek, który swoją miłość do przyrody pokazuje w swoich przepięknych zdjęciach, a las to dla niego nie tylko miejsce pracy, ale cały spektakl przyrody, którą podziwiał, kocha i szanuje.**

### Skąd Twoja decyzja, że zostałeś leśnikiem?

Skończyłem Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Wydział Leśny. Pracuję od półtora roku w Nadleśnictwie Baligród. Tak to jest, że młodzi ludzie w pewnym wieku wymyślają sobie, kim chcieliby być w przyszłości, jak pracować. Jedni weryfikują swoje marzenia, inni do nich dążą. Będąc na fakultecie biologiczno-chemicznym, zastanawiałem się, czy chcę pracować w mieście, by się jakoś rozwijać we współczesnym świecie czy pozostać tutaj w Bieszczadach, gdzie się urodziłem. Długo rozmyślałem, co po takim kierunku mogę robić w moich ukochanych Bieszczadach. Przyroda najbliższa memu sercu, więc kto bliżej przyrody, jak nie leśnik? Wtedy to założyłem sobie, że skończę leśne studia i wrócę w Bieszczady jako pełnoprawny, wykształcony leśnik. Wtedy to też poznałem Marcina Scelinę, zobaczyłem, że pracują tutaj ludzie z pasją, łącząc pracę z zamiłowaniem i już wiedziałem, czego pragnę w życiu.

**Studia to świetny czas, dużo wiedzy, a jak to jest w konfrontacji z prawdziwą przyrodą i życiem lasu?**

Konfrontacja wyszła tylko na plus. Spotykam żywe zwierzęta, słyszę życie lasu, podziwiam każdy jego element, a wiedza, jaką zdobyłem, pomaga mi w znaczący sposób, by to życie lasu pogłębiać, odkrywać. Oczywiście jeszcze dochodzi i zapewne dojdzie wiedza praktyczna, obserwacja, ale to tylko zwiększa moją świadomość o tym, że dokonałem właściwego wyboru swojego zawodu. Moja praca to połączenie zachwytu przyrodą, codziennymi zjawiskami, jakimi ta przyroda nas obsypuje z wiedzą teoretyczną, która pomaga mi w życiu zawodowym. Nie wyobrażam sobie siedzenia przy biurku i oglądania tego całego spektaklu przez okno. Wstaję rano, jeszcze przed wschodem słońca, ruszam w objazd po terenie, patrzę jak zmienia się krajobraz w ciągu każdej godziny, jak las budzi się do życia. To ciągła przygoda, ponieważ każdy dzień jest inny. Nie wyobrażam sobie, by żyć inaczej.

**Twoje zdjęcia, które możemy zobaczyć na portalach społecznościowych, są znakomite. Masz dar do pokazywania przyrody, zjawisk w bardzo ciekawych uję-**

**ciach. Masz dar do tego, a dodatkowo jeszcze możliwości. Zawsze masz przy sobie aparat fotograficzny?**

Zawsze. Jest takie powiedzenie, że najlepszy aparat to ten, który zawsze masz przy sobie. Ile jest historii niespodziewanych, bardzo bliskich spotkań ze zwierzyzną lub bardzo rzadkimi spektaklami na niebie. Świadomość przeżycia tego bez udokumentowania jest bardzo bolesna, zwłaszcza, gdy życiową pasją jest właśnie wspomniana fotografia. Zjawiska przyrodnicze są złożoną naturalnych procesów ekologicznych oraz wpływu na nią człowieka, trzeba je sprytnie na bieżąco czytać, aby popęlić wymarzoną fotografię. Trzeba być w odpowiednim miejscu, w odpowiednim czasie, a przede wszystkim mieć ze sobą aparat fotograficzny. Tak to niestety już jest. Chociaż nie zawsze taka wypracowana strategia się sprawdza, albowiem miałem kiedyś przygodę, która udowodniła mi, że adrenalina może odebrać człowiekowi zdolność ruchu. Na jedną z moich najbliższych leśnych ścieżek wyszedł misiek. Duży, dojrzały misiek. Z pewnością przekroczył 250 kg. Znalazł się ode mnie w odległości 20 metrów. Zamarłem. Autentycznie zamarłem. Trwało to może kilkanaście sekund, w mojej głowie kilka minut. Mimo iż aparat miałem na ramieniu, to nie zdołałem uczynić żadnego ruchu, ponieważ nie wiedziałem, jak to zostanie odebrane przez niedźwiedzia. Przygoda życia, nieuwieczniona, ale w głowie pozostanie na zawsze. Las,

przyroda, góry to jeden, wielki niezgłębiony teatr, trzeba tylko znaleźć się w danym miejscu o dobrym czasie. Oczywiście z aparatem fotograficznym (śmiech). Aparat noszę już zawsze przy sobie, ponieważ miałem parę spotkań, o których nie sposób zapomnieć, ale niestety niezapisanych na karcie aparatu. Jednym z nich było spotkanie potężnego jelenia byka przechodzącego przez drogę. Szesnastak regularny, obustronnie koronny. Jedyny w swoim rodzaju. Był to czas rykowiska, dlatego zwierzę było lekko otumanione. Przeszło bardzo powoli i majestatycznie przez szosę, następnie zatrzymało się na poboczu w pobliżu okazałych jodeł, a co najważniejsze nie wykazywało strachu, lecz swoiste zaciekawienie. Mogłem wtedy wykonać wiele świetnych fotografii, jednak nie przewidziałem takiej sytuacji. Nie miałem nic. Dosłownie nic, by go uwiecznić. Od tego czasu aparat mieszka już w moim samochodzie.

**A czy łatwiej zwierzęta wypatrzeć w lesie w okresie zimy? Jak to jest? Czy tropy zimowe, którymi cały las jest opisany, to ślady większej aktywności zwierząt? Czy one zawsze takie ruchliwe? Bo to oznacza, że las zimą wcale nie zamiera. Może nawet jest bardziej aktywny niż w innych porach roku?**

Zimą w lesie ma swoje prawa. Zwierzyzna zachowuje się inaczej, co nie oznacza, że traci aktywność. Właściwie jej aktywność wzrasta, ponieważ musi się intensywniej

# Wzrost



na gruczołowata – zimowy zielony przysmak zwierząt. Połączenie zwierząt w chmurę, daje zdecydowanie większe poczucie bezpieczeństwa oraz większą szansę na znalezienie pokarmu, a w rezultacie przetrwanie. Idąc do lasu musimy mieć świadomość, że spotkanie ze zwierzętą nie należy do łatwych, ponieważ zwierzęta z reguły prowadzą tryb zmierzchoowo-nocny, który siłą rzeczy jest dla nas ludzi naturalną przeszkodą. Może i dobrze (śmiech). W dzień to raczej element zaskoczenia.

## A jak to z misiami jest? Tak jak w piosence, stary niedźwiedź mocno śpi zimą?

Samice niedźwiedzia muszą gawrować, zawsze, jest to podstawowy warunek wydania na świat potomstwa. Zazwyczaj wchodzi do gawry w połowie grudnia, a po raz pierwszy opuszczają ją w połowie marca, czasem pod koniec marca, kiedy młode niedźwiedzi zaciekawione są otaczającym je światem, a śniegi znacznie ustąpią. Zależy to głównie od czynników zewnętrznych. Młody niedźwiedź rodzi się na przełomie stycznia i lutego. Natomiast całkiem inaczej jest z samcem. Samiec żyje chwilą (śmiech), nie ma obowiązku troszczenia się o potomstwo. Dojrzałe niedźwiedziowi potrzebne są naprawki bardzo trudne warunki atmosferyczne, aby schował się w gawrze. Młode samce są jednak często zimą aktywne, taki misiów nastolatek, ciekawy świata. Natomiast te stare, bogate w grubą warstwę tłuszczu, hibernują, niekiedy nawet, kiedy jest zimno.

## Jak to jest spotkać się w lesie z misiem? Ja osobiście do lasu boję się iść sama.

Wśród leśników i przyrodników obecne jest propagowanie odpowiedniego zachowania się w lesie. Jeśli jesteśmy sami, nie należy skradać się, chodzić bezszelestnie. Miśki mają zdecydowanie lepszy słuch i węch niż my, dlatego kiedy nas usłyszą, to po prostu oddalą się na bezpieczną odległość. Najbardziej niebezpieczny jest element zaskoczenia, człowiek zaskoczony reaguje z reguły ucieczką. Misio zaskoczony może być niebezpieczny. Może pozorować atak – w bardzo szybkim tempie podbiega i zatrzymuje się na kilka metrów przed intruzem, by stanąć na dwóch łapach demonstrując siłę. I teraz znajdziemy w sobie tyle silnej woli, by nie ratować się ucieczką... Co może uruchomić w drapieżniku instynkt ścigania zdobyczy. W biegach z misiem nie mamy szans. Potrafi on na małej odległości przyspieszyć do 60 km/h. Wbrew mniemaniu wyglądowni jest to bardzo zwinne zwierzę. Dlatego lepiej przeciwdziałać takim sytuacjom. Śpiewajmy, używajmy gwizdków, niektórzy obficie spryskują się per-

fumami, tak by nie stać się elementem zaskoczenia.

## A teraz powiedz mi w słowach kilku, co sądzisz o wilku?

No tak, sprawa wilków jest od kilku lat dość drażliwym tematem. Więc jest tak. Dziki i zdrowy wilk nie jest zagrożeniem dla człowieka. Wilk jest ostrożny, czujny i bardzo inteligentny. Dlatego wilki osuwając się z zapachem człowieka przyzwyczajają się do ludzi, nie czują bezpośredniego zagrożenia, stąd pojawiają się coraz częściej blisko siedlisk ludzi.

## Widzimy w pobliżu domostw sporo wilczych tropów. Mówi się o sznurowaniu. Co to takiego?

Wilcze tropy układają się wzdłuż linii prostej tworząc charakterystyczne „sznurowanie”, to znaczy, że wilki idą watahą trop w trop, czyli po swoich śladach. Tak naprawdę nigdy do końca nie wiadomo, ile wilków przeszło w takim sznurze. Jedynie, gdy ich tropy się rozchodzą, jest szansa policzenia osobników. Wilki idąc w ten sposób, poruszają się cicho po spradzionym już gruncie oraz w pewien sposób ograniczają do minimum ślad zapachu po sobie. Wilki to wielbiciele zimy. Podczas godów (cieczki) lubią pogodę mrozną, bezwietrzną, bez opadów atmosferycznych. Lubią bawić się w śniegu. Dlaczego wilki wiadać bardziej zimą? Bo schodzą za zwierzętą płową w niższe partie terenu. Jelenie, sarny szukają pożywienia tam gdzie ciepło, czyli w niższych partiach lasu, a co za tym idzie również za nimi podążają drapieżniki.

## Nasz bieszczadzki kot, symbol – rys? To sztuka nie lada zaobserwować rysia.

Tak, rys jest samotnikiem i jest bardzo ostrożny. Ale o dziwo, rys często jest w naszym bliskim otoczeniu, co można zaobserwować po jego tropach. Jednak jest niezwykle tajemniczy, cichy i wkomponowany w las, na tyle, że staje się dla nas po prostu niewidzialny. Rys nie boi się człowieka, właściwie to mało, czego się boi. Tak się mówi, że za wilkiem jak i za rysem warto oglądać się za siebie. Zdarza się tak, że przechodzimy pewną ścieżką, a po chwili za nami przechodzi wspomniany wilk, albo rys. Spacerując po lesie nie mamy świadomości, że obok znajduje się drapieżnik, który spokojnie przeczekuje nasze przejście, by móc kontynuować wędrówkę. Rys to doskonały strateg. Poluje głównie na sarny, ale również na cielęta jeleni. Strategia rysia polega na tym, że posiada zawsze kilka tzw. „jadłodajni”, punktów pokarmowych. Upolowane zwierzęta ukrywa w różnych miejscach. Nie bawuje tylko na jednej ofercie. Zakopuje je głęboko w śniegu, ziemi, a nawet wciąga na drzewo lub ukrywa w spróchniałych kłodach.

## Kolejne zwierzątko kojarzone z Bieszczadami to żubr. Co powiesz o żubrce w zimowej porze?

No, zwierzątko (śmiech) to to nie jest. To jest ogromne i potężne zwierzę. Żubry gromadzą się w stadach podobnie jak jelenie – cały czas. Oprócz rui, która trwa od końca lipca do września, gdyż w tym czasie do stad krów i cielaków dołączają samce, tworząc potężne stada. W okresie zimowym podobnie jak jelenie, żubry żyją osobno w stadach męskich i żeńskich. Zimą żubry słabo sobie radzą. W nadleśnictwie Baligród mamy około 400 osobników. Stanowią dość duży problem dla lasu, jeśli chodzi o młode drzewa. Stąd intensywne dokarmianie zimą żubrów. W lecie żubry odżywiają się głównie trawami i roślinami zielnymi, zimą niestety nie mają podstawowego pokarmu, dlatego zjadają to, co najlepiej dostępne. Jeśli stado wejdzie w młodnik, to taki żubr, naprawdę potrafi uszkodzić kawał lasu. Stąd nadleśnictwa intensywnie dokarmiają żubry, by je skupić w pobliżu paśników i maksymalnie zniwelować szkody w uprawach.

## Co na koniec możesz powiedzieć o tropieniu w lesie zimowych śladów?

Przede wszystkim zalecam nie schodzenie z wytyczonych ścieżek turystycznych czy edukacyjnych. Musimy mieć świadomość, że podążając za tropem, możemy dojechać do jego właściciela i stanąć z nim oko w oko. Warto jednak obserwować ślady zwierząt, warto odkrywać, do kogo należą, jest to niewątpliwa frajda i poznanie niesamowitego świata przyrody.

## Zima w tym roku nie była zbyt groźna i obfita w śnieg, czy to miało wpływ na zwierzyinę?

Zdecydowanie tak, zwierzyzna mogła przebywać w wyższych partiach lasu, łatwiej mogła zdobywać pożywienie. Należy pamiętać, że nawet tutaj u nas w Bieszczadach, pomimo że w niższych partiach brak śniegu albo jest go niewiele, wyższe partie lasu są o wiele bardziej chłodniejsze, a co za tym idzie – leży tam gruba pokrywa śniegu. Tak więc zima jeszcze się w Bieszczadach trzyma.

\*\*\*

Wkrótce nadejdzie wiosna, nowe zachowania, pobudzenie i ożywienie w przyrodzie. Ale to już odrębna rozmowa, do której serdecznie cię zapraszam, a za te informacje bardzo dziękuję.

Życzę owocnych łowów z aparatem w dłoni.

Rozmawiała  
Lidia Tul-Chmielewska

FOTOGRAFIE POCHODZĄ Z ARCHIWUM  
PAWEŁA LEWANDOWSKIEGO



Licówka zawsze czujna, fot. Paweł Lewandowski



Samica jastrzębia



Koziołek



Puszczyk uralski



Żubr samiec żyjący na wolności

przemieszczać w poszukiwaniu pożywienia. Poza tym zwierzęta inaczej zachowują się zimą, a inaczej na wiosnę, co w głównej mierze podyktowane jest dostępnością pokarmu. Na zimę na przykład jelenie zbierają się w chmary, a sarny w rudle, aby korzystać z wiedzy najbardziej doświadczonych przewodników. Grupy rodzinne saren mogą składać się z obojga płci. Jelenie jednak dzielą się na chmary żeńskie i męskie. Chmary żeńskie i męskie. Chmary żeńskie oprócz łan występują również młode byczki, takie w wieku do 3 lat oraz cielaczki, natomiast męska chmara składa się wyłącznie z byków.

## A te chmary zbierają się w celu większego bezpieczeństwa?

W okresie zimowym jest mocno utrudniony dostęp do pokarmu ze względu na grubą warstwę śniegu. W dolinach na otwartych terenach śnieg tak mocno nie doskwiera, ale już w lasach powyżej 750 m warstwa śniegu jest gruba i twarda (ok 40-50 cm) niemal przez cały okres zimowy. Zwierzęta wykorzystują swoją wiedzę i doświadczenie, dlatego nie szukają pokarmu gdziekolwiek popadnie. Od tego właśnie jest licówka, która dokładnie wie, w jakim miejscu trzeba tego pokarmu szukać, gdzie warstwa śniegu jest mniejsza, a bogactwo pożywienia największe. Do takich miejsc należą lasy prześwietlone, gdzie występuje bujne runo, a zwłaszcza zimozielona ży-

Cmentarzysko szkieletowe

# Nadzwyczajne odkrycie archeologiczne



Nasze tereny to istna kopalnia skarbów. Przekonał się o tym Bartosz Kuzian z Sanoka, który podczas prac polowych przeprowadzanych w jednej podsanockich wsi natknął się na wyjątkowe znalezisko. Średniowieczne skarby to nie jedyne odkrycie. W trakcie wizji lokalnej dokonano kolejnego. Znaleziono prawdopodobnie ludzką kość. Archeolodzy przypuszczają, że w tym miejscu znajduje się wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe.

Bartosz Kuzian przeprowadził jesienne prace polowe w jednej z podsanockich wsi. W skibach odwróconej ziemi wypatrzył srebrny, połyskujący srebro przedmiot, a w niewielkiej odległości od niego dwa fragmenty skręconego drutu. Zaciekawiony swoim odkryciem postanowił sprawdzić przedmioty w Internecie. Okazało się, że niewielki srebrny zabytek to w rzeczywistości wczesnośredniowieczny kabłączek skroniowy, a skręcone druty być może są pozostałością po naszymylniku.

Zgodnie z obowiązującym prawem znalazca powiadomił krośnieńską delegaturę Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, a także Muzeum Historyczne w Sanoku, któremu postanowił ofiarować odnalezione przedmioty.

– Przeprowadzona ostatnio przez Urząd Konserwatorski i Piotra Kotowicza, ar-

cheologa z sanockiego muzeum wizja lokalna miejsca odkrycia nie przyniosła odkrycia innych zabytków metalowych, zamiast tego natrafiono na kość, która prawdopodobnie jest kością ludzką! Z dużą ostrożnością możemy zatem przypuszczać, iż w tym miejscu znajduje się wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe! – informuje MH w Sanoku.

Zagadka tajemniczego cmentarzyska zostanie wkrótce wyjaśniona. Została podjęta decyzja, aby w przyszłym roku przeprowadzić w tym miejscu badania geofizyczne. Dzięki nim być może uda się precyzyjnie określić zasięg nekropolii. Gdyby okazało się, że rzeczywiście na tym terenie istnieje cmentarzysko wówczas kolejnym krokiem będą przeprowadzane sondazowe badania wykopaliskowe.

dcz



Nasz patronat | CERKIEW W GRABÓWCE

## Zakończenie pierwszego etapu prac

Dobiega końca pierwszy etap prac konserwatorskich w cerkwi w Grabówce, o której pisaliśmy już w numerach 39 i 45.

Zakres prac polegał na wymianie belek stropowych (tragarzy) oraz renowacji kruchty cerkiewnej, której deski szalunku były mocno skorodowane u podstawy. Przedsiwzięcie zostało oszalowane nowymi deskami modrzewiowymi. Stare, jako tzw. „świadkowie” zostaną użyte do obicia wnętrza kruchty, żeby odpowiadały historycznej estetyce. Kruchta została podniesiona, wykonano betonowy fundament, który został przysypany warstwą zie-

mi (również ze względów estetycznych). W przyszłym sezonie planowana jest wymiana okien na nowe – oszkłone.

– Pomimo pierwotnych planów, nie udało się w tym roku wymienić poszycia dachowego – skomentowała prace etnolog Helena Urbańczyk ze Społecznego Komitetu na rzecz ratowania cerkwi w Grabówce. – Bardzo pozytywną informacją jednak, udzieloną przez pana Janusza Lenia, inspektora nadzoru budowlanego, jest uwzględnienie zachowania oryginalnego gontu. Ma on zostać zabezpieczony nową blachą. Warto nadmienić, że stare drewniane poszycie dachowe

jest w dobrym stanie, co wiadać obecnie z wnętrza budynku. Oznacza to, że w tej kwestii odsunięcie prac w czasie zadziała na korzyść zabytku.

Przypominamy również o stropie cerkiewnym ozdobionym imponującą polichromią Władysława Lisowskiego. Strop ten, przewieziony do pracowni konserwatorskiej w Krośnie, został wyczyszczony i zabezpieczony. W tych warunkach będzie oczekiwał na impregnację, do czego nie-

zbędne będą kolejne fundusze.

Choć pierwszy etap prac został zamknięty, to dopiero początek remontu XIX wiecznej cerkwi pw. św. Mikołaja.

W grudniu grabowiańska świątynia zostanie zamknięta, żeby odpocząć po oczekiwany od kilkudziesięciu lat zainteresowaniu konserwatorów, budowlańców i mediów. Ciekawe co przyniesie kolejny rok?

Edyta Wilk

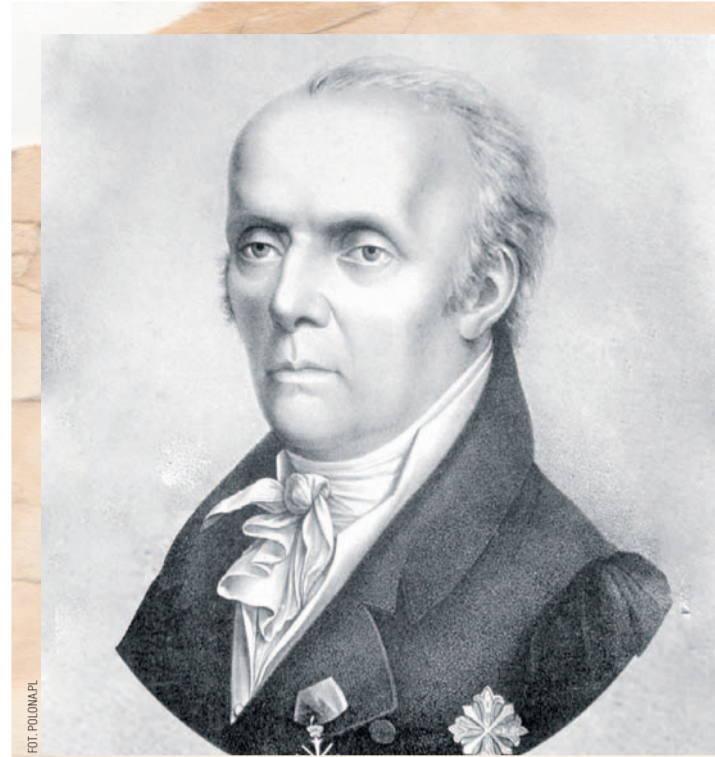
Inicjatywę wesprzeć można poprzez przyłączenie się do zrzutki:

<https://zrzutka.pl/bjfh5>

Zachęcamy do śledzenia losów cerkwi na stronie:

<https://cerkiewgrabowka.pl/>

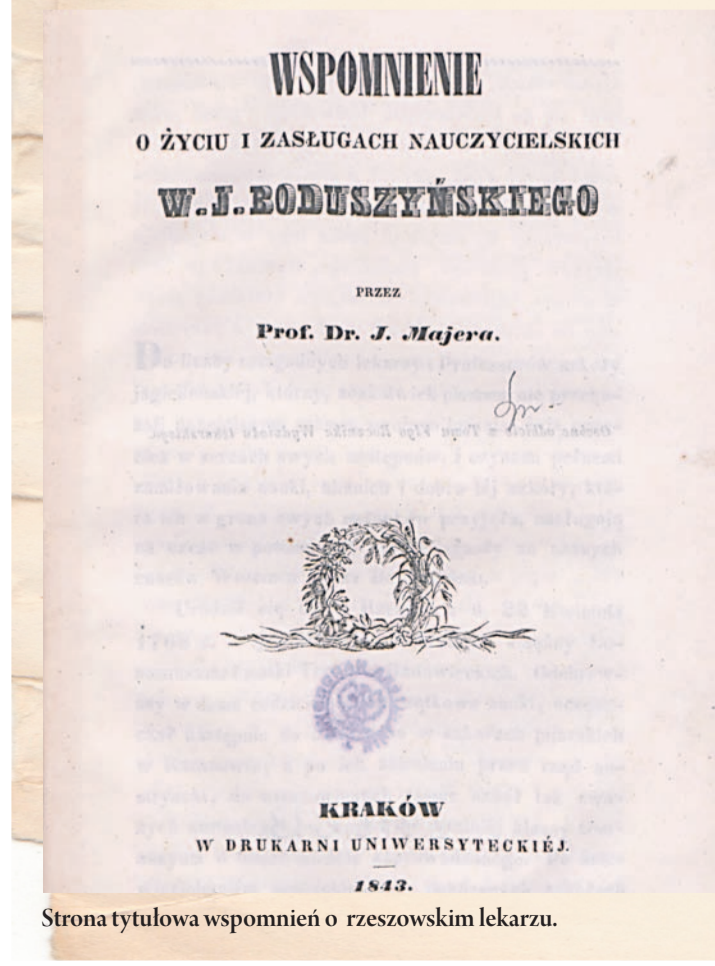
<https://www.facebook.com/cerkiewwGrabowce>



Johann Peter Frank – nauczyciel zawodu Boduszynskiego.



Edward Jenner - odkrywca szczepionek na ospę



Strona tytułowa wspomnień o rzeszowskim lekarzu.

GAWĘDY SZYMONA JAKUBOWSKIEGO

# Wojciech Boduszyński

## – pogromca ospy pochodził z Podkarpacia

Z obecnym, administracyjnym Podkarpaciem, związana jest zapomniana dzisiaj postać Wojciecha Boduszyńskiego – pioniera szczepień przeciwko ospie, która w minionych stuleciach zbierała śmiertelne żniwo.

Boduszyński urodził się w Rzeszowie 22 kwietnia 1768. Jego ojcem był Michał – prawdopodobnie sekretarz księżnej Izabeli Lubomirskiej, matką Teresa z Radawieckich. Młody Wojciech – mając ku temu sprzyjające warunki – pobierał nauki najpierw w domu, później, przez pięć lat, w miejscowej szkole pijarów, zaś po kasacie zakonów w publicznym gimnazjum.

### Studia i praktyka

Po zakończeniu nauki w Rzeszowie, podjął studia filozoficzne na uniwersytecie lwowskim. Tak pisał później dr Józef Majer w wydanym w 1843 roku „Wspomnieniu o życiu i zasługach nauczycielskich W. J. Boduszyńskiego” (pisownia oryginalna):  
- (...) przez 3 lata słuchał z celującym postępem wykładu Filozofii i innych nauk, idących w pomoc dalszemu jakimubądź w społeczeństwie życiu zawodowi. Niemito zapatrzony B. znajdując prócz tego w znajomości języków: greckiego, łacińskiego, francuzkiego, niemieckiego, angielskiego i włoskiego, ułatwiony przystęp do skarbców ludzkich wiadomości; z pożytkiem już mógł oddać się zamilowanej przez siebie nauce lekarskiej.

Po trzech latach zdecydował się na studia lekarskie na uniwersytecie w Wiedniu, pod okiem profesora Johanna Petera Franka, wybitnego lekarza, twórcy podstaw nowoczesnej higieny, epidemiologii i medycyny sądowej. To – jak się okazało – miało mieć ogromny wpływ na jego późniejsze dokonania.

Boduszyński 13 września 1797 roku obronił pracę doktorską z medycyny i po zebraniu odpowiednich funduszy odbył podróż naukową po ówczesnej Europie środkowej. Zwiedził m.in. Czechy, Węgry, Prusy i inne kraje niemieckie, wreszcie podróżował po Galicji, w 1798 roku pojawiając się we Lwowie i Przemyślu. Oddajmy głos autorowi wspomnień o nim:

– Miły w obejściu, ludzki dla cierpiących, dobroczynny dla ubogich, utalentowany z natury i usilną nauką uzdatniony lekarz, wkrótce pozyskał serca i zaufanie obywateli; a chociaż w miarę tego zatrudnienie jego stawało się coraz obszerniejszym i mozolniejszym, to jednak zamilowany w nauce, poświęcał jej każdą wolną chwilę, nieszczędząc nakładu i pracy w nabywaniu nowych wiadomości i utrzymaniu naukowych stosunków tak ze swoim słynnym w Europie nauczycielem, jako też i z innymi uczonymi, z którymi w ciągu swej podróży zapoznać się starał.

### Szczepienia

Prawdopodobnie w Przemyślu lub Lwowie już w 1801 roku rozpoczął



regularne szczepienia przeciw ospie metodą Edwarda Jennera, który ledwie kilka lat wcześniej – w 1796 roku – stworzył pierwszą bezpieczną szczepionkę. Wiele wskazuje, że Boduszyński był pionierem szczepień na ziemiach polskich. Zaczął stosować je, mimo wielu kontrowersji i oporów, na dwa lata przed ich oficjalnym uznaniem przez władze austriackie. Józef Majer pisze:

– Był to czas, w którym, jak zwykle genialne pomysły, tak i myśl Jennera wywołałszy ducha sprzeciwienia, żywe roznieciła rozprawy względem potrzeby lub bezużyteczności szczepienia ospy ochronnej. B. [Boduszyński – przy. SJ] dobrze wtajemniczony w naukę i z każdym jej postępowaniem dostatecznie obeznany, wcześniej przekonanie swoje w tej mierze ustalił; a pragnąc co rychlej obrócić to dobroczynne odkrycie na korzyść rodzinnego kraju, pierwszy z tamecznych lekarzy w r. 1801 zaprowadził ospę ochronną, i onę bezpłatnie rozszerzył postaral się w obydwu natenczas istniejących Galicjach, tj. wschodniej i zachodniej. Gdy zaś według uchwały rządu, środek ten zaradczy przeciw ospie zwyczajnej, dopiero w r. 1803 zaleconym został; tak więc B. zbawienne postanowienia rządu na 2 lata wyprzedził i tym sposobem w ciągu tego czasu własnym staraniem wiele dzieci ocalił.

W 1805 roku rzeszowianin został mianowany najpierw obwodowym fizykiem, później głównym

lekarzem w Tarnowie. Objęcie przez niego tej funkcji zbiegło się w czasie z kolejną epidemią ospy na tym terenie. Źródła z tamtego okresu wskazują, że praca Boduszyńskiego wcale nie przyczyniła się do sukcesów w walce z chorobą, zaś jemu przysporzyła zasłużoną sławę.

W 1810 roku przeniósł się do, wchodzącego wtedy w skład Księstwa Warszawskiego, Krakowa. Został tu mianowany fizykiem departamentu krakowskiego, zaś w roku akademickim 1811/1812 Boduszyński przejął na miejscowym uniwersytecie katedrę patologii i terapii wraz z kliniką lekarską, medycyną prawną i historią medycyny. Udzielał się mocno w życiu publicznym, w czasie katastrofalnej powodzi 1813 roku złożył na rzecz dotkniętych żywiołem znaczną kwotę, za swoje pieniądze kupował lekarstwa, gdy brakowało ich w szpitalu, gdzie leczył.

Po zakończeniu wojen napoleońskich w 1816 roku został mianowany Protomedykiem Wolnego Miasta Krakowa. W grudniu tegoż roku został członkiem krakowskiego Senatu. W 1817 roku objął dodatkowo wykłady z patologii, farmakologii i higieny. Z czasem, borykając się z poważnymi problemami zdrowotnymi, zaprzestał praktyki lekarskiej, ograniczając się do konsultacji. Zmarł w Krakowie 22 sierpnia 1832 roku. Niestety, nie zachowały się po nim żadne prace drukowane. A i pamięć o tym wielkim lekarzu z czasem niestety przygasła.

### Z kalendarium podkarpackiej historii

18 – 23 grudnia

#### Zmarli

**19.12.1889** zmarł Zygmunt Grotowski, właściciel niedużego folwarku w Jaćmierzu, zwanego „Chmurówką”. Pierwotnie został pochowany w grobowcu rodzinnym na miejscowym cmentarzu. Po pogrzebie, gdy otworzono testament, okazało się jednak, że jego ostatnią wolą jest, by jego szczątki złożyć na wzgórzu odległym 1,5 kilometra od jego posiadłości, by mógł spoglądać na majątek. Zmarły zastrzegł, że jeżeli niespełniona zostanie jego wola, cały majątek ma zostać przekazany na cele dobroczynne. Rodzina przeniosła więc zwłoki we wskazane miejsca w Posadzie jaćmierskiej i postawiła tu pomnik opiewający jego zasługi dla cmentarza. Dzisiaj grobowiec jest jedną z miejscowych atrakcji turystycznych.

#### Wydarzyło się

**18.12.1872** oddany został do użytku odcinek torów kolejowych z Komańczy do Łupkowa liczący sobie 13,7 km. Była to część trasy biegnącej ze Słowacji do Przemyśla.

**18.12.1903** w Sanoku powołano do życia Kasę Oszczędności, później nazwaną Komunalną Kasą Oszczędności Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka.

**18.12.2013** rada Gminy Zarszyn przyjmuje „uchwałę w sprawie ustanowienia herbu, flagi, banneru, sztandaru i pieczęci Gminy Zarszyn oraz warunki używania herbu i barw Gminy Zarszyn”. W uchwale czytamy m.in. „Herb Gminy Zarszyn to w polu błękitnym pół lilii florenckiej złotej, ze złotą przewiązką, wyrastającą ze złotego serca. Herb Gminy Zarszyn jest herbem miejscowości Zarszyn, w stylizacji odpowiadającej najstarszej znanej pieczęci Zarszyna. Barwy godeł wywiedziono z barw herbowych Ziemi Sanockiej. Niezależnie od tego mają też ogólną symbolikę, oznaczając m.in.: złoto – szlachetność, błękit – piękno, wzniosłość, prawość. Znaczenie mają też konfiguracje barw: złota z błękitną oznaczają radość”.

**18.12.2013** sołectwo Besko zwyciężyło w konkursie „Piękna Wieś Podkarpacka” organizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2011-2016.

**19.12.1886** proboszcz sanocki Franciszek Salezy Czaszyński dokonał uroczystego poświęcenia nowo zbudowanego kościoła Przemienienia Pańskiego przy placu św. Michała.

**20.12.1893** posłem na galicyjski Sejm Krajowy VI kadencji

w miejsce zmarłego w październiku tego roku Zygmunta Bolesty-Kozłowskiego z Kozłowa w kurii (okręgu) obejmującej Sanok został Jan Duklan Słonecki herbu Korab, ziemianin, właściciel dóbr m.in. w Jurowcach.

**21.12.1904** skandal we władzach miejskich Sanoka. Człowiek działacz tutejszych struktur „Sokoła” Adam Pytel publicznie stwierdził, powołując się na słowa delegata towarzystw gospodarczo-zarobkowych badającego księgi sanockiego Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego, że burmistrz Aital Witoszyński będąc urzędnikiem tej instytucji miał dopuścić się kradzieży. Część radnych zażądała też powołania komisji mającej zbadać rzekome nadużycia w Komunalnej Kasie Oszczędności. Efektem afery była dymisja Witoszyńskiego w lutym następnego roku. Burmistrz złożył w sądzie przeciwko Pytłowi pozew o obrazę czci, który został jednak odrzucony.

**21.12.2011** w Pakoszówce w gminie Sanok dokonano odbioru technicznego euroboiska, wybudowanego za kwotę 2.2 mln złotych, z czego ponad połowę środków uzyskano z dotacji zewnętrznych.

**21.12.2007** po jedenastu latach funkcjonowania zlikwidowane zostało polsko-słowackie przejście graniczne Radoszyce-Palota. Był to efekt wejścia obydwu państw do grupy Schengen.

**22.12.1898** po niespodziewanej śmierci Cyryla Jaksy Ładyżynskiego nowym burmistrzem zostaje Aital Witoszyński, adwokat, syn księdza greko-katolickiego. Jego zastępcą mianowano reprezentującego społeczność żydowską Artura Goldhammera. W czasie trwających do 1905 roku rządów Witoszyńskiego podjęto m.in. decyzję o budowie koszar wojskowych. Poszerzono granice miasta, otwarto Szkołę Wydziałową, odsłonięto pomnik Tadeusza Kościuszki, powstała też fabryka rur betonowych, płyt chodnikowych i krawężników.

**22.12.1990** rozporządzeniem Rady Ministrów z części terenów (sołectwa Besko, Besko-Poreby i Mymoń) wchodzących dotychczas w skład gminy Zarszyn wydzielono gminę Besko.

**23.12.1868** tytuł Honorowego Obywatelstwa Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka otrzymał Erazm Łobaczewski. Został uhonorowany za pracę na stanowisku burmistrza miasta w latach 1867-1868 (uchwalenie j. polskiego jako urzędowego dla Sanoka, wprowadzenie porządku w mieście, rozwój przestrzenny, powstawanie nowych ulic, samorządności, inicjatywy społeczne i gospodarcze).

## OGŁOSZENIA

LOKALE /  
NIERUCHOMOŚCI

## Kupię

■ Działkę przy rzece Osława, tel. 602 476 137

## AUTO-MOTO

## Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

■ Stary motocykl niezależnie od stanu, tel. 536 315 258

■ Stary samochód, tel. 536 315 258

## RÓŻNE

## Towarzyskie

■ Dobra oferta przyjaźni i pomocy dla miłej pani bez nałogów, do 70 lat, tel. 13 493 76 66

## Usługi

■ Moskietery, rolety, tel. 600 297 210

■ Nawiewniki okienne, tel. 600 297 210

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

## Gorący posiłek dla potrzebujących

Z inicjatywy burmistrza miasta Sanoka **22 grudnia od godz. 12.00** będzie wydawany ciepły posiłek dla potrzebujących mieszkańców Sanoka.

Osoby zainteresowane odbiorem posiłku proszone są o zgłaszanie się na dziedzińcu klasztoru oo. franciszkanów (przy bocznym wejściu od ul. Franciszkańskiej), zachowanie odstępów i zasad sanitarnych.

## INFORMACJA

## Burmistrz Miasta Sanoka

uprzejmie informuje, że dzień

**24 grudnia 2020 r. (czwartek)**

jest dniem wolnym od pracy dla pracowników Urzędu Miasta Sanoka za święta wypadające w soboty.

## INFORMACJA

## Starostwo Powiatowe w Sanoku

uprzejmie informuje, iż dnia

**24 grudnia 2020 roku (czwartek)**

urząd będzie **nieczynny**

za utrudnienia przepraszamy

## Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokali użytkowych, położonych przy ul. Lipińskiej 31 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr. telefonu: 13-46-52-878.

## Wójt Gminy Tyrawa Wołoska

informuje, że w dniach od **18.12.2020 r. do 08.01.2021 r.** tj. na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej, na tablicach ogłoszeń w poszczególnych miejscowościach na terenie gminy oraz na stronie internetowej [www.bip.tyrawa.pl](http://www.bip.tyrawa.pl), zostanie wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Tyrawa Wołoska, położonych w miejscowości Rozpucie, przeznaczonych do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Tyrawie Wołoskiej w pok. 25, IIp, tel. 13 46 569 36.



## Licytuj i wesprzyj orkiestrę

Sztab 3713 prowadzony przez Jana Myćkę ruszył z aukcjami na Allegro, tym samym wspierając 29 finał orkiestry „Final z głową”, pod którym to hasłem Fundacja WOŚP po raz kolejny wesprze laryngologię, otolaryngologię, a także diagnostykę głowy.

Świat stanął na głowie, ale Fundacja i zaangażowane sztaby nie rezygnują, a jedynie modyfikują działania, by wszystko spójnie zagrało podczas finału, który odbędzie się 10 stycznia 2021r.

Pomysłodawczynią tegorocznych aukcji sztabu 3713 jest Elżbieta Maciejowska (pe-

dagog z SP8 Sanok). Wśród propozycji aukcyjnych, dostępnych na stronie [wosp.sanok.pl](http://wosp.sanok.pl) może Państwa zainteresować Wieczór Operowy z Wojciechem Gierlachem, Zestaw Artystyczny - Towarzyski Artura Andrusa, Radio ZŁOTE PRZEBOJE od kuchni z Elą Mazur, teatralny wieczór z Rafałem Szalajko z teatrów Kamienica i Capitol, kulinarne szaleństwo z Gają Suchocką - MasterChefem Juniorem 2020, DOBRANOCA dla miłusińskich w wykonaniu aktorów Teatru BWA scena dorosłych, a może przejażdżka ekskluzywnym PORSCHE do domku z kominkiem na Bazie ZHP Berdo w Myczkowcach. Jasne, czemu nie.

Możesz zacząć licytować już dzisiaj. A to nie wszystko! Za-

chęcemy do odwiedzenia strony [wosp.sanok.pl](http://wosp.sanok.pl), by zapoznać się z całą ofertą, wziąć udział w licytacji i wesprzeć Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Chętnych do wystawienia wydarzenia, spotkania, działania, ale również dzieła artystycznego, gadzetu, czy książki na aukcji, zapraszamy do kontaktu z koordynatorem technicznym aukcji sztabu 3713 Wacławem Bojarskim pod nr telefonu: 608491752.



Linki do poszczególnych aukcji znajdują się pod adresem: <https://wosp.sanok.pl/>

## HOKEJ

Polska Hokej Liga

## Zagłębie rozstrzelane w „Arenie”

Po czterech porażkach z rzędu nasi zawodnicy mieli coś do udowodnienia. Widać to było zwłaszcza w pierwszej tercji, gdy ekipie z Sosnowca przyszło przyjąć trzy mocne ciosy. Prowadzenie dał nam Eetu Elo, dopełniając formalności po świetnym podaniu Riku Sihvonena. Kolejne bramki padły tuż przed przerwą. Najpierw Mateusz Wilusz popisał się skuteczną dobitką, a chwilę później Maciej Witan na raty wykorzystał sytuację sam na sam z golkipierem rywali. Przy stanie 3-0 spotkanie wydawało się rozstrzygnięte.

Mimo wszystko przyjeźdźni nie poddawali się, od początku drugiej odsłony osiągając lekką przewagę. Jej efektem było trafienie Rusłana Baszyrowa, który wykorzystał błąd obrońców. Stracony gol jakby obudził hokeistów STS-u, którzy kilkanaście minut później odzyskali trzybramkową przewagę. Na listę strzelców wpisał się Jesperi Viikilä, posyłając krążek w okienko bramki Zagłębia.

Na początku ostatniej odsłony ponownie trafił Baszyrow, tym razem uderzeniem w krótki róg naszej bramki, ale na tym ofensywne aktywa gości skończyły się. Drużyna Marka Ziętary konsekwentnie

## CIARKO STS SANOK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 6-2 (3-0, 1-1, 2-1)

**Bramki:** Elo 2 (9, 51), Viikilä 2 (38, 50), Wilusz (18), Witan (20) – Baszyrow 2 (26, 45).  
**Ciarko STS:** Spěšný – Olearczyk, Rapala; Strzyżowski, Wilusz, Bielec – Kamieniu, Piippo; Elo, Viikilä, Sihvonon – Demkowicz, Biłas; Bukowski, Witan, Filipek – Glazer, Skokan; Łyko, Ginda, Dobosz.

Ostatni mecz 2020 r. przyniósł najwyższe zwycięstwo w sezonie, a zarazem już trzecie nad Zagłębiem, z którym walczyliśmy o miejsce w play-offach. Dzięki temu przewaga nad bezpośrednimi rywalami wzrosła do 17 pkt. Trudno sobie wyobrazić roztrwonienie takiej zaliczki.



Po zwycięstwie nad Zagłębiem hokeiści Ciarko STS są już o krok od awansu do fazy play-off

realizowała swój plan taktyczny, czego efektem były jeszcze dwa gole w wykonaniu wymienionych już Finów. Padły w krótkim odstępie

czasu podczas gry w przewagach, z tym że Viikilä trafił, gdy mieliśmy na lodzie o jednego zawodnika więcej, a Elo w momencie gry 5 na 3.

Teraz hokeistów czeka dłuższa przerwa w zmaganiach ligowych. Kolejny mecz drużyna Ciarko STS rozegra dopiero 5 stycznia

I Liga

## Dwa potknięcia lidera na własnym lodzie

W zupełnie innych nastrojach kończący się rok pożegnała drużyna Niedźwiadków, bo dwie porażki na własnym lodzie – z Zagłębiem Sosnowiec i ŁKH Łódź – kosztowały ją utratę pozycji lidera. Przed świąteczną przerwą zawodnicy Krzysztofa Ząbkiewicza spadli na 3. miejsce w tabeli.



Niedźwiadki zatańczyły tak, jak im Zagłębie zagrało...

## NIEDŹWIADKI SANOK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 3-7 (1-2, 1-1, 1-4)

**Bramki:** Dusznik (11), Filipek (23), Stanko (51) – Smal 2 (15, 45), Dubinin (16), Lusznik (37), Jaskólski (49), Chabior (52), Senkevich (60).

**Niedźwiadki:** Buczek – Najsarek, Sieczkowski, Łyko, Pisula, Filipek – Bar, Rocki, Fus, Ginda, Dobosz – Florczak, Starościk, Piankrat, Dusznik, Dulęba – Glazer, Biłas, Szalajko, Stanko, Kopiec.

## NIEDŹWIADKI SANOK – ŁKH ŁÓDŹ 3-4 (1-2, 2-1, 0-1)

**Bramki:** Fus (7), Rocki (26), Koczera (32) – Trofimov (15), Maskaliou (16), Polak (32), Popov (46).

**Niedźwiadki:** Myrdak – Najsarek, Sieczkowski, Szalajko, Stanko, Kopiec – Bar, Rocki, Piankrat, Dulęba, Dusznik – Biłas, Koczera, Mazur, Pisula, Skopiński – Orzechowski, Żółkiewicz, Fus, Sudyka.

Scenariusz obydwu pojedynków był dość podobny, zwłaszcza w pierwszych tercjach. Nasz zespół rozpoczął planowo – bramki odpowiednio Adriana Dusznika i Szymona Fusa – by po około kwadransie gry tracić dwa gole w krótkich odstępach czasu. Po przerwach trafiali Konrad Filipek oraz Kacper Rocki i Mateusz Koczera, co w pierwszym przypadku pozwoliło utrzymać minimalny dystans do rywali, a w drugim – odrobić straty. Niestety, ostatnie

odsłony padły łupem przyjeźdźnych. Zwłaszcza w sobotnim meczu, bo sosnowiczanie strzelili aż cztery bramki, przy zaledwie jednej Niedźwiadków (Volodymyr Stanko). Natomiast w niedzielnej spotkaniu o wygranej ŁKH przesądził decydujący gol z 46. min.

Po dwóch porażkach drużyna Niedźwiadków straciła pozycję lidera, spadając na 3. miejsce w tabeli. Prowadzenie objęła Polonia Bytom, a na 2. lokatę awansowało KH Opole.

Małopolskie ligi młodzieżowe

## Zwycięstwo i porażka

Drużyny młodzików i żaków starszych grały w Nowym Targu, do tego ze zmiennym szczęściem – zwycięstwo i porażka. Bohaterem pierwszego spotkania był Sebastian Burczyk, autor bramek w 1. i 60. minucie.

Młodzicy

## PODHALE NOWY TARG – NIEDŹWIADKI SANOK 3-5 (1-1, 0-2, 2-2)

**Bramki:** Burczyk 2 (1, 60), Karnas (39), Łańko (40), Czopor (48).

Żacy starsi

## PODHALE NOWY TARG – NIEDŹWIADKI SANOK 3-1 (1-1, 2-0, 0-0)

**Bramka:** Bąk (4).

## PODNOŚCIE CIĘŻARÓW

## Cała trójka z medalami

Dwa tygodnie po Mistrzostwach Polski sztangiści Gryfu zakończyli sezon kolejnym wyjazdem do Biłgoraja, gdzie tym razem rozegrano Turniej Nadziei Olimpijskich. W klasyfikacji punktowej zwycięstwo odniósł Patryk Sawulski, a w kategoriach wagowych medale zdobywali także Seweryn Przybylski i Maciej Sachajdak.

Sawulski dźwigał na swoim poziomie, uzyskując 140 kg w rwaniu i 175 w podrzucie. Dało mu to nie tylko 1. miejsce w wadze do 96 kg, bo rezultat ok. 354 pkt wystarczył też do wygrania klasyfikacji Sinclara, obejmującej 100 zawodników, w tym 30 kobiet. Tym samym sztangista Gryfu obronił ubiegłoroczny tytuł.

Przybylski wyrwał 95 kg i podrzucił 125, odnosząc zwycięstwo w wadze do 73 kg. W klasyfikacji punktowej juniorów młodszych przypadła mu 4. pozycja z niewielką stratą do podium. Natomiast Sachajdak był 13. w wadze do 81 kg, uzyskując 85 i 110 kg. Atakował jeszcze rekordy życiowe – 93 i 120 kg – jednak bez powodzenia.



Maciej Sachajdak zajął 3. miejsce w kategorii do 81 kg

## ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

## Forma dziesięciolatka

Tydzień po inauguracji rozegrano drugą rundę Ogólnopolskich Zawodów Dzieci, tym razem w Warszawie. Najwyżej z panczenistów Górnika uplasował się Olaf Podczerwiński, 2. w wieloboju kat. 10 lat.

Nasz mały łyżwiarz jeździł bardzo równo, o czym świadczyły nie tylko pozycje, ale i czasy. W wyścigach na 100 m był 3. i 2. (wyniki 13,70 i 13,67), a na 300 m – dwa razy 3. (35,07 i 35,05). I dlatego mimo 3. lokat w większości biegów łącznie przypadło mu 2. miejsce. Wśród dziewcząt 7. była Julia Stec.

Pech spotkał Julitę Krawiec, zmierzającą po drugie zwycięstwo w kat. 12-latek. Po wygraniu trzech pierwszych wyścigów na 500 m (rezultaty: 48,11, 47,30 i 47,62) wywróciła się na

finiszu ostatniego, przez co nie sklasyfikowano ją w wieloboju. W rywalizacji chłopców 9. miejsce zajął Krystian Płodzień.

W kat. 13 lat komplet lokat w czołowych dziesiątkach wywalczyła Jagoda Kopczak.

W wyścigu sztafetowym kat. 12-13 lat tuż za podium uplasował się pierwszy zespół zawodniczek Marka Drwięgi, startującą składzie: Kopczak, Krawiec, Maja Pytlowany i Maja Rysz. Drugiej drużynie (Emilia Zając, Anna Stapińska, Aleksandra Lip i Stec) przypadła 12. lokata.



Olaf Podczerwiński

**Kat. 10 lat:** 2. Olaf Podczerwiński (3. i 2. na 100 m oraz dwa razy 3. na 300 m); 7. Julia Stec (4. i 5. na 100 m oraz 7. i 8. na 300 m).

**Kat. 11 lat:** dalsze lokaty – Justyna Czwerenko i Tomasz Synowiec.  
**Kat. 12 lat:** 9. Krystian Płodzień (7. i trzy razy 9. na 500 m), dalsze lokaty – Maja Pytlowany, Emilia Zając, Aleksandra Lip i Zuzanna Łagodziec.

**Kat. 13 lat:** 7. Jagoda Kopczak (6., 7. i 9. na 500 m oraz 6. na 1000 m), dalsze lokaty – Maja Rysz i Anna Stapińska.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## SIATKÓWKA

I Liga Podkarpacka

## Powrót na zwycięską ścieżkę

AZS UP TSV SANOK – AKS VLO RZESZÓW 3:1 (-22, 15, 19, 23)

TSV: Chudziak, Damian Bodziak, Florek, Zieliński, Gorzkowski, Kondrat i Pajęcki (libero) oraz Sokolowski, Mandzelowski, Kaczmarek i Dominik Bodziak (libero).

Dwie porażki i wystarczy – po przegranych z Wisłokiem Strzyżów i Marmaxem Czudec drużyna AZS UP TSV wróciła na zwycięską ścieżkę! Wprawdzie pierwszy set mógł zwiastować kłopotów ciąg dalszy, ale kolejne zawodnicy Macieja Wiśniowskiego rozstrzygnęli już na własną korzyść. Najwięcej emocji przyniosła czwarta partia, którą nasz zespół wygrał po zaciętej końcówce.



W meczu z AKS-em VLO siatkarze TSV zdobyli komplet punktów, wracając na zwycięską ścieżkę

– Do meczu z Rzeszowem przystąpiliśmy bardzo mocno zmobilizowani, koniecznie chcąc się przełamać po porażkach z dwóch poprzednich kolejek. Trzecia przegrana z rzędu nie wchodziła w grę, bo rywale z czołówki zaczęliby nam wyraźnie uciekać – powiedział Damian Bodziak, kapitan TSV.

Jego słowa znalazły potwierdzenie już na początku spotkania, bo gospodarze szybko wypracowali sobie 7-punktową przewagę. Niestety, w połowie pierwszego seta gra zaczęła wyraźnie szwankować, co bezlitośnie wykorzystał zespół gości, z nawiązką odrabiając straty.

Od drugiej partii wszystko wróciło do normy, głównie dzięki wzmocnieniu zagrywki, co pozwalało skutecznie kończyć kontrataki. Nasi zawodnicy zaczęli lepiej punktować na siatce, sety numer 2 i 3 wygrywając pewnie i wysoko. W czwartej odsłonie mecz się wyrównał, a o wyniku zdecydowała zacięta końcówka. Ostatecznie po atakach Przemysława Chudziaka i Bodziaka ekipa TSV zwyciężyła 25:23.

**W sobotę (godzina 17) siatkarze AZS UP TSV zagrają u siebie z Anilaną Rakszawa.**

Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Juniorzy TSV znów na pozycji lidera



Juniorzy TSV pewnie ograli MKS MOSiR Jasło

Po bardzo słabej kolejce z wcześniejszego weekendu nasze drużyny wyraźnie się poprawiły, wygrywając większość pojedynków. Zwycięstwa odnieśli juniorzy i młodzicy TSV, komplet punktów zdobyły też juniorki Sanoczek. Pierwszy z wymienionych zespołów odzyskał prowadzenie w tabeli.

Juniorki  
SANOCZANKA SANOK – KĘPA DĘBICA 3:0 (18, 13, 13)

Juniorzy  
TSV SANOK – MKS MOSiR JASŁO 3:0 (9, 17, 18)

Juniorki młodsze  
SANOCZANKA SANOK – SMS STAL MIELEC  
0:3 (-15, -19, -12)

Młodzicy  
TSV SANOK – MOS AOS RZESZÓW 2:0 (13, 23)  
TSV SANOK – WISŁOK STRZYŻÓW 0:2 (-23, -23)

Liga Sanocka

## Dwie wygrane drużyny z Rymanowa

Rywalizacja nabiera tempa – oprócz meczów z terminarza udało się rozegrać także zaległe. Dwa zwycięstwa odniósł GOSiR Later Rymanów, pokonując Darjana i Quick Ball Team Zagórz.

Bardziej zacięty okazał się ten pierwszy pojedynek, bo siatkarze z Rymanowa wygrali po dość wyrównanej walce

w trzecim secie. Dla odmiany starcie z zagórzanami poszło im gładko. Ekipę Quick Ball Team jeszcze wyżej pokonało

prowadzące w tabeli Vivio Brzozów. Wspomniany wcześniej Darjan też rozegrał dwa spotkania, w drugim gładko odprawiając Leśników Lesko.

Vivio Brzozów – Quick Ball Team Zagórz 3:0 (7, 10, 10)  
Darjan – GOSiR Later Rymanów 1:2 (22, -24, -21)  
AZS UP Belfer – Najlepsi 1:2 (-15, -16, 23)  
Mecze zaległe:  
GOSiR Later Rymanów – Quick Ball Team 3:0 (16, 22, 15)  
Darjan – Leśnicy Lesko 3:0 (18, 16, 18)

Natomiast AZS UP Belfer pewnie poradził sobie z Najlepszymi, a przegrana w ostatnim secie nie miała już wpływu na końcowe rozstrzygnięcie.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

## PIŁKA NOŻNA

Występ trampkarzy młodszych w barwach Cracovii

## Mecze z poznaniakami, dwa trafienia Króla

Czterech naszych trampkarzy młodszych – Konrad Król i Mateusz Mateja z Ekoballu oraz Mateusz Adamski i Kamil Koczera z Akademii Piłkarskiej Wiki – wystąpiło gościnnie w barwach Cracovii Kraków, która zagrała dwa sparingi z drużynami poznańskimi. Pierwszy z wymienionych wpisał się nawet na listę strzelców.

Zawodnicy prowadzeni na co dzień przez trenerów Tomasza Mateję (Ekoball) i Jakuba Gruszeckiego (AP Wiki) pokazali się z dobrej strony w meczach z Akademią Piłkarską Reissa i Lechem Poznań. Warto zaznaczyć, że popularny „Kondzio” nie byłby sobą, gdyby nie trafił do bramki rywala, co udało mu się zresztą dwukrotnie. Już w najbliższy weekend sanoczanianie ponownie będą mieli okazję zaprezentować się w koszulkach z biało-czerwonymi pasami.

– Cieszy fakt, że naszą pracę dostrzegają znane kluby. Jak widać nawet w mniejszych ośrodkach można wyszkolić zawodników od malucha i przygotować do poważnej piłki. Nie każdy będzie drugim Lewandowskim, ale staramy się, by wszyscy zawodnicy, którzy trafiają pod nasze skrzydła, mogli rozwijać swoje pasje i podnosić umiejętności. A to, co nasi chłopcy pokazali w Poznaniu, potwierdza fakt, że i z Sanoka można przebić się do znanych klubów – powiedział trener Mateja.



Od lewej: Mateusz Mateja, Kamil Koczera, Mateusz Dąbrowski (trener trampkarzy Cracovii), Mateusz Adamski i Konrad Król

Turniej Młodzików Młodszych ADR Cup

## Wygrana bez straty gola

Zawody w Zagórz z pewnym zwycięstwem drużyny Akademii Piłkarskiej Wiki, która zakończyła rywalizację nie tylko bez porażki, ale i straconej bramki.

Nasz zespół wystąpił w składzie: Wojciech Przepióra, Kamil Filipczak, Karol Dżugan, Alan Cichecki, Kacper Kordys i Igor Iwaniszyn. Akademyści nie stracili nawet gola, nic zatem dziwnego, że Przepiórze przypadł tytuł najlepszego bramkarza.

– Udział w turnieju halowym to dla nas forma treningu uzupełniającego, bo ćwiczymy wyłącznie na zewnątrz. Dlatego wynik tym bardziej cieszy – podkreślił trener Jakub Gruszecki, prowadzący AP Wiki wraz z Grzegorzem Woźnym.



W Zagórz zagrały dwie drużyny AP Wiki, a „niebieska” odniosła turniejowe zwycięstwo bez straty bramki

## TENIS STOŁOWY

III Liga

## Drużyna SKT poszła za ciosem

Po zwycięstwie nad ekipą z Tyczyną zawodnicy SKT poszli za ciosem, pokonując także zespół z Gwoźnicy Dolnej. Być może pomógł handicap własnej sali, choć formalnie gospodarzem pojedynku byli rywale.

To właśnie z ich inicjatywy mecz odbył się w Sanoku, na co nasza drużyna chętnie przystała, bo przecież zawsze lepiej grać u siebie. Pingpongiści SKT prowadzenie objęli już po pierwszej serii gier pojedynczych (3:1), utrzymując je do końca. Wprawdzie Gwoździk długo nie pozwalał zwiększyć dystansu, ale w końcówce decydujące ciosy zadali trener Mariusz Haduch i Dawid Witka. Ten ostatni coraz lepiej radzi sobie po powrocie do klubu, tym razem był najlepiej punktującym zawodnikiem. Swoje dołożyli także Mateusz Łącki i Artur Gratkowski.

GWOŹDZIK GWOŹNICA DOLNA – SKT ILO WIKI SANOK 6:10

SKT: Witka 3,5, Haduch 3, Łącki 2,5, Gratkowski 1.



Pierwsza drużyna SKT. Od lewej: Mariusz Haduch, Mateusz Łącki, Artur Gratkowski i Dawid Witka

IV Liga

## Koniec czekania, wreszcie zwycięstwo

SKT ILO WIKI II SANOK – KTS GOSIR II KROŚCIENKO 10:8

SKT II: Pytlowany 4, Morawski 3, Wojciechowski 2, Harajda 1.

Pierwsze zwycięstwo w sezonie wreszcie stało się faktem. Do tego po bardzo zaciętej walce, bo druga drużyna SKT wygrała minimalną różnicą.

Na pierwszy komplet punktów trzeba było czekać aż do 6. kolejki, ale lepiej późno niż

wcale. Pingpongiści SKT do-  
brze rozpoczęli (3:1), jednak  
GOSIR wygrał deblę, wkrótce

przejmując prowadzenie (4:6).  
Na szczęście nie podłamało  
to gospodarzy, którzy w trze-

cim rzucie gier pojedynczych  
doprowadzili do wyrównania,  
by na koniec przechylić szalę  
zwycięstwa na swoją korzyść.  
Główną rolę odegrał Piotr  
Pytlowany, autor kompletu  
punktów singlowych. Pozo-  
stałe zdobyli: Marcin Moraw-  
ski, Robert Wojciechowski  
i Krzysztof Harajda.



Daniel Koziol zdobył komplet punktów dla drużyny SKT II

V Liga

## Wygrana z Brzozowem

STK ILO WIKI III SANOK – KTS II BRZOZÓW 10:5

SKT III: Koziol 3,5, Wronowski 3,5, Nowak 2,5, J. Piróg 0,5, Jaszczor, Wanielista.

Trzecia drużyna SKT też odniosła zwycięstwo, do tego najwyższe, pewnie pokonując rezerwy klubu z Brzozowa. W naszym zespole pierwsze skrzypce grał Daniel Koziol.

Po deblach gospodarze prowa-  
dzili już 5:1, więc trzeba było  
tylko uważnie pilnować przewa-  
gi. Udało się ją jeszcze powięk-  
szyć i ostatecznie nasza ekipa  
zwygrała różnicą aż 5 pkt.

To przede wszystkim zasługa  
weteranów, bo obok Koziola  
główny wkład w zwycięstwo  
mieli Marek Wronowski i Ma-  
rian Nowak. Półpunktu dołożył  
jeszcze nastoletni Jakub Piróg.

Liga Sanocka

## Czas na wielki finał

Sezon na finiszu – rozegrano dwa ostatnie turnieje przed finałowym, który dzisiaj odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 3. Zwycięstwa odnieśli Piotr Piróg i Bolesław Bartkowski.

Lepszą obsadę miały piątko-  
we zmagania w „Trójce”, gdzie  
Piróg nie oddał rywalom  
nawet seta. Miejsce 2. zajął  
Daniel Koziol (jedna poraż-  
ka), a 3. Piotr Dobosz (dwie).

Kilka dni później w Sokole  
kolejne zwycięstwo odniósł  
najlepszy w ostatnich turnie-  
jach Bartkowski, wyprzedza-  
jąc Janusza Stępkowskiego  
i Czesława Terefinkę.

Grand Prix Podkarpacia Żaków

## Udany debiut 10-latką

Podczas inauguracyjnych zawodów w Dukli z dobrej strony pokazał się młody wychowanek SKT Antoni Krochmal, zajmując 9. miejsce.

Mimo debiutu nasz 10-letni  
zawodnik zagrał bardzo odważ-  
nie, już w zmaganiach grupo-  
wych odnosząc dwa zwycię-  
stwa, co dało mu awans  
z 2. miejsca. W dalszej fazie  
turnieju pokonał jeszcze dwóch

rywali, ostatecznie kończąc ry-  
walizację na 9. pozycji, ex aequo  
z trzema innymi zawodnikami.

Kolumnę opracował:  
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## PŁYWANIE

Podkarpacka Liga Dzieci

## Jedna w „dziesiątce”

Trzecie zawody rozegrano w Kolbuszowej, gdzie startowało kilkoro reprezentantów MKS-u MOSiR. Jako jedyna w czołowej dziesiątce uplasowała się Maja Rachalska.

W kat. 11 lat wychowanka Cze-  
sława Babiara była 10. w wyści-  
gu na 200 m stylem dowolnym  
(jej pierwszy start na tym dy-  
stansie) i 12. na 100 m zmiennym.  
Miejsca w drugich dziesiątkach  
zajął Ashley Dorocka (10 lat)  
i Maja Wilk (9 lat). Startowali  
też Urszula Ząbkiewicz i Bartek  
Bilas (9 lat).



Maja Rachalska w akcji

Zawody „Sprawdzamy własne możliwości”

## Ponad 200 uczestników!

Impreza na basenie MOSiR-u, organizowana przez Stowarzyszenie Sympatyków i Przyjaciół Szkoły Podstawowej nr 1, miała świetną frekwencję, bo startowało ponad 200 uczniów okolicznych szkół. Dzieci do 10 lat ścigały się na 25 m, a starsze – na 50 m. Poniżej wykaz medalistów we wszystkich kategoriach.

ROCZNIK 2013 I MŁODSI

St. dowolny: 1. Iza Potocka, 2. Zofia Dziadak, 3. Róża Kameczura;  
1. Mateusz Cwiłka, 2. Andrzej Czujko, 3. Piotr Jadczyzyn.

ROCZNIK 2012

St. dowolny: 1. Maria Menet, 2. Pola Andrzejewska, 3. Laura Szczepek;  
1. Jan Chwałka, 2. Dawid Knurek, 3. Artur Śmigiel.

ROCZNIK 2011

St. dowolny: 1. Maja Wilk, 2. Urszula Ząbkiewicz, 3. Natalia Futryk;  
1. Bartosz Bilas, 2. Jan Żołędź, 3. Maksym Paszkiewicz.

St. grzbietowy: 1. Wilk, 2. Futryk, 3. Ząbkiewicz; 1. Bilas,  
2. Karol Hyleński, 3. Filip Oklejewicz.

ROCZNIK 2010

St. dowolny: 1. Antonina Nazarko, 2. Ashley Dorocka Jach,  
3. Lena Skoczypiec; 1. Dawid Kmiotek, 2. Piotr Moskała,  
3. Dominik Mateja. St. grzbietowy: 1. Skoczypiec, 2. Nazarko,  
3. Jagoda Klimek; 1. Kmiotek, 2. Mateja, 3. Aleks Głód.

ROCZNIK 2009

St. dowolny: 1. Maja Rachalska, 2. Kalina Grzesiak, 3. Małgorzata  
Sieniawska; 1. Filip Cerkowski, 2. Olgierd Pudło, 3. Marcel Florco.

St. grzbietowy: 1. Rachalska, 2. Grzesiak, 3. Weronika Świder;  
1. Cerkowski, 2. Szymon Koczera, 3. Antoni Dubis. St. klasyczny:  
1. Rachalska, 2. Sieniawska, 3. Helena Leśniak; 1. Cerkowski,  
2. Szymon Bąk, 3. Dubis.

ROCZNIK 2008

St. dowolny: 1. Maria Kalbarczyk, 2. Blanka Banasiewicz,  
3. Malwina Czwerenko; 1. Dominik Adam, 2. Franciszek Kielar,  
3. Witold Lorenc. St. grzbietowy: 1. Kalbarczyk, 2. Banasiewicz,  
3. Czwerenko; 1. Adam, 2. Lorenc, 3. Kielar. St. klasyczny:  
1. Kalbarczyk, 2. Zuzanna Osieczko, 3. Czwerenko; 1. Adam,  
2. Lorenc, 3. Kacper Kowalewski.

ROCZNIK 2007

St. dowolny: 1. Gabriela Stokłosa, 2. Paula Doskowska, 3. Wiktoria  
Marczak; 1. Norbert Starejki, 2. Dawid Michalek, 3. Hubert Mazur.  
St. grzbietowy: 1. Doskowska, 2. Natalia Geldner; 1. Starejki,  
2. Mazur. St. klasyczny: 1. Doskowska, 2. Magdalena Pawlikowska,  
3. Stokłosa; 1. Michalek, 2. Starejki, 3. Mateusz Cwynar.

ROCZNIK 2006

St. dowolny: 1. Anna Szczerba, 2. Zuzanna Gwóźdź, 3. Weronika  
Latusek; 1. Jakub Skubiński, 2. Jacek Sieniawski, 3. Igor Sipak.  
St. grzbietowy: 1. Gwóźdź, 2. Latusek, 3. Emilia Gnapp; 1. Sieniaw-  
ski, 2. Skubiński, 3. Sipak. St. klasyczny: 1. Szczerba, 2. Alicja Lem-  
ko, 3. Gnapp; 1. Sieniawski, 2. Skubiński, 3. Marcin Malarczyk.



Dobry start u podstawy

# Krzyżówka świąteczna

**Krzyżówka świąteczna**

**Clues:**

- 1: Imię Staffa, poety
- 2: Suchy kijek, gałązka
- 3: Człowiek lubiący figle, zbytnik
- 4: Prasa do gnięcia drutów, giętarka
- 5: Szkolna lub balowa
- 6: Panuje w saunie
- 7: Grecki bóg wojny
- 8: Pierwszy napisał  $E=mc^2$
- 9: Latające piskle
- 10: Foster, aktorka
- 11: Brana u krawca
- 12: Kościół pastora
- 13: Rzadkie imię żeńskie
- 14: Chorobliwe uczucie głodu
- 15: Korweta na dnie morza
- 16: Gatunek żółtego sera
- 17: Chwast zbożowy
- 18: Pożywie- nie, żywność
- 19: Adam i Ewa
- 20: ... von Bismarck
- 21: Zwodzony ponad fosą
- 22: Rodzaj sieci na ryby
- 23: Suchy kijek, gałązka
- 24: Element czapki wojaka
- 25: Rodzaj konkursu w TV
- 26: Był nim Oktawian August
- 27: Poetycko łódź, okręt
- 28: Koldra turysty
- 29: Korbowy w samochodzie
- 30: Pierwszy napisał  $E=mc^2$
- 31: Bardzo wcześnie dla śpiocha
- 32: Nabyty u bogacza

**Answers:**

- 1: Skórzany pasek
- 2: Nacięcie na kiju, rowek
- 3: Owoc orzeszka ziemnego
- 4: Ryba na skumbrie
- 5: Zasięg zjawiska
- 6: Deptak Moskwy
- 7: Wagon dla VIP-a
- 8: Król Teb
- 9: Zespół Piotra Kupichy
- 10: Obojczyk
- 11: Ogół księży
- 12: Kraj Edypa
- 13: Złoty
- 14: Ludowa ozdoba z papieru
- 15: Wjeżdża na parking
- 16: Marka proszku do prania
- 17: Szata kapłana, pluwiał
- 18: Władca
- 19: Buntownicza pieśń
- 20: Autorski udział w zyskach
- 21: Bajkowy duszek
- 22: „Psie” wyspy na Atlantyku
- 23: Imię Staffa, poety
- 24: Element dachu
- 25: Rodzaj konkursu w TV
- 26: „Doktor z Internetu”
- 27: Poetycko łódź, okręt
- 28: Koldra turysty
- 29: Korbowy w samochodzie
- 30: Pierwszy napisał  $E=mc^2$
- 31: Bardzo wcześnie dla śpiocha
- 32: Nabyty u bogacza